



W. Jaruzelski udaje się do Libii, Algierii i Tunezji

Dziś, 30 bm., przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski udaje się w podróż do krajów północnej Afryki. Złoży oficjalne wizyty: w Libijskiej Arabskiej Dżamahirii Ludowo-Socjalistycznej na zaproszenie przywódcy Rewolucji 1 Września, p.k. Muammara Kaddafiego, w Algierskiej Republice Ludowo-Demokratycznej na zaproszenie prezydenta republiki Bendżedida Szadiego oraz w Republice Tunezyjskiej na zaproszenie prezydenta republiki Habiba Burgiby.

Oświadczenie przewodniczącego Rady Państwa

Udaje się z oficjalną wizytą do Libii, Algierii i Tunezji, na zaproszenie przywódców tych krajów arabskich — pułkownika Muammara Kaddafiego, prezydenta Szadida Bendżedida i prezydenta Habiba Burgiby.

Z Libii, Algierii i Tunezji łączę Polskę stosunkami przyjaźni i długoletnią, wzajemnie korzystną współpracą w wielu dziedzinach. Znajduje to wyraz również w tym, że we wszystkich tych krajach pracują liczne grupy polskich specjalistów, zaś w Polsce zdobywają wiedzę studenci z tych krajów.

Z. Messner
przyjął
S. Birlea

30 bm. prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania Socjalistycznej Republiki Rumunii Stefana Birlea, który przebywa w Warszawie w związku z zakończeniem prac nad koordynacją planów rozwoju społeczno-gospodarczego obu krajów na lata 1986—1990.

Podkreślono, że realizacja założeń wypływających z niedawnego spotkania przywódców obu państw Wojciecha Jaruzelskiego i Nicolae Ceausescu — przewodniczących centralnych organów planowania Polski i Rumunii szczególną wagę w toku obecnego spotkania zwraca na korzyść dla obu stron uzgodnienie podstawowych problemów współpracy gospodarczej i wzajemnych dostaw surowców i towarów wysoceprzetworzonych.

Iniatywa LKP Światowe spotkanie matek

Uczestniczkę obradującego w Pradze posiedzenia Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet pracowały w piątek w komisjach problemowych. Delegacja polska, na której czele stoi wicemarszałek Sejmu, przewodnicząca Ligi Kobiet Jadwiga Biedrzycka, zgłosiła w trakcie obrad dwie propozycje ocenione jako niezwykle interesujące. Pierwsza dotyczy zorganizowania w Polsce w 1987 r. z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka — „Międzynarodowego Spotkania Matek” pod hasłem: „Matki w walce o pokój w świecie i bezpieczną przyszłość swoich dzieci”.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

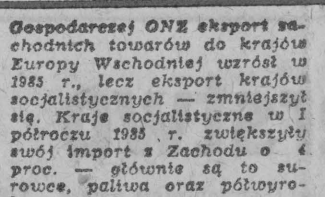


Rozmowy z bankami zachodnimi

WARSZAWA — W dniach od 27 do 29 listopada przebiegała w Warszawie grupa ekonomiczna banków zachodnich, z którymi Polska podpisała w poprzednich latach porozumienie o refinansowaniu polskiego zadłużenia. Omawiano sytuację gospodarczą i plany rozwoju gospodarki i plany normalizacji stosunków finansowo-kredytowych z bankami zachodnimi.

Handel Wschód — Zachód

GENEWA — Według raportu Europejskiej Komisji

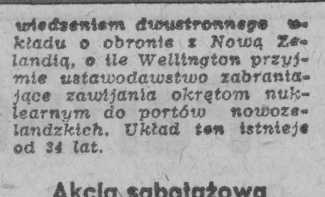


Zjazd CGT

PARYŻ — Największa federacja związków Francji, Związku Pracownic, Powszechna Konfederacja Pracy (CGT) zakończyła 42 zjazd. Na sesji generalnej CGT powołano na przewodniczącą Henri Krasuckiego. Uchwalono także raport na temat przyszłości działalności CGT, bardzo krótki, w obliczu rządów socjalistycznych.

USA grożą zerwaniem układu o obronie

WASH. D.C. — Stanu Zjednoczone zapowiedziały wy-

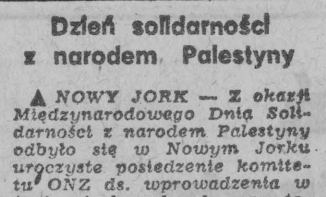


Akacja sabotażowa

TOKIO — W godzinach nocnych aktywności z radykalnego ugrupowania, japońskiego spraralizowali ruch kolejowy między Tokio i Oosaką. Lewicowi pracownicy kłóli do utrzymania łączności i sygnalizacji japońskich kolei państwowych w centrum i na przedmieściach Tokio, co spowodowało zerwanie komunikacji na 21 linii kolejowych.

Zestrzelenie samolotu angielskiego

ALGER — Samolotu wielosilnikowego RPA zestrzelił algierski samolot transportowy. Ataku dokonano nad prowincją Cuando-Cuabango, w południowo-wschodniej części Angoli. Zginęli 22 osoby.



Dzień solidarności z narodem Palestyny

NOWY JORK — Z okazji Międzynarodowego Dnia Solidarności z narodem Palestyny odbyło się w Nowym Jorku uroczyste posiedzenie komitetu ONZ ds. uprawnienia do życia nieżydnych państwa tego narodu. Sekretarz generalny Javier Perez de Cuellar podkreślił iż podstawa odnowienia państwa Palestyna.

Poszukiwania ocieplonych

HAWANA — Helikopter wojskowy prowadził w rejonie wulkanu Nevada do Ruiz intensywnie poszukiwania zranionej grupy ocieplonych. Według przesłuchania jednego z pilotów podczas przelotu nad jedną z wysp na rzecze zobaczono około 400 osobową grupę ludzi, datowych znaków. Spadnięcie pilota może okazać się niebezpieczne, ponieważ odbywał on lot o zmroku.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 279 (10,668) Białystok — Łomża — Suwałki, 30.11. — 1.12.1985 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

Koniec roku za pasem

Każdy dzień — to zyski lub straty

INFORMACJA WŁASNA

„Agromet” w Czarnej Białostockiej, mimo dobrego tempa pracy w III i IV kwartale, nie zdoła nadrobić wszystkich zaległości z I półrocza. W pełnej realizacji planu (zakładano, iż będzie większy od ubiegłorocznego o 2 proc., co oznaczałoby 800 dodatkowych rozruchników obronki) przeszkodziły głównie kłopoty materiałowe. Do listy niedoborów, oprócz drutu spawalniczego, łożysk, materiałów hutniczych i dwutlenku węgla, dołączyły: felgi, koła i półosie. Uniemożliwiło to kompletowanie i sprzedaż maszyn; stawiano więc je na kółkach. Import półosów z Danii zgodził nieco deficyt, ale wystarczyło ich tylko do produkcji bieżących.

III Kongres Nauki Polskiej odbędzie się w marcu 1986 r.

29 listopada odbyło się posiedzenie prezydium komitetu organizacyjnego III Kongresu Nauki Polskiej. Uwzględniając potrzebę jeszcze bardziej wnikliwego dopracowania zarówno referatów plenarnych, jak i materiałów przygotowanych przez 12 zespołów problemowych — prezydium komitetu organizacyjnego wyznaczyło w tym celu komisję, która w dniach 1-3 grudnia 1985 r. przebadanie terminu obrad III KNP na marzec 1986 r.

CIĄG DALSZY NA STR. 2



Handlowe prognozy na Święta

Na odbytych niedawno konferencjach prasowych — u ministra Handlu Wewnętrznego i Usług — JERZEGO JÓZWIKA i przewodniczącego zarządu — JERZEGO URBANA — wiele mówiono o zaopatrzeniu świątecznych stołów. Prognozy są na ogół optymistyczne.

Dostawy artykułów spożywczych będą w tym okresie wzrosły. Do sklepów trafi więcej niż w grudniu ubiegłego roku, choć ceny były niższe, pokazały, że rozbójnicy nie chcieli. Resort nie zamierza jednak wkraczać do administracji w te sprawy. Reforma ma swoje prawa — również prawo do ryzyka handlowego. Jak było ono duże, okazało się po świętach. Już dziś można zaobserwować, że konkurencja przedsiębiorstw handlowych robią zakłady pracy, kupując u handlowców i dorabiając zaległości w prezencie gwiazdkowym handlowi marze.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Akcja „GW”

Nim dojrzeją maki

Za nami pierwszy sezon makowy pod rządami nowej ustawy o zapobieganiu narkomanii. Osobny jej rozdział poświęcony jest zmianom w systemie kontroli i uprawy maku i konopi. Jak to wygląda w praktyce? Posłuż się przykładem woj. białostockiego, zajmującego w czarnych statystykach narkomanii wysokie miejsce w kraju.

Ustawa wprowadza zasadę uprawy maku wyłącznie dla potrzeb przemysłu farmaceutycznego i spożywczego, oraz — w przypadku konopi — włókienniczy. Wyjątek dotyczy działek przyzgodowych, na których rolnicy mogą uprawiać wymienione rośliny dla własnych potrzeb, lecz na powierzchni nie przekraczającej 20 metrów kw.

liniami okopowymi, gorzkim lubinami, ziołami leczniczymi. Brak ścisłych danych dotyczących powierzchni upraw maku odbiera w praktyce administracji możliwość sprawdzenia, czy wszyscy plantatorzy zgłosili swe działki i uzyskali zgodę na ich uprawę. Inną przeszkodą — moim zdaniem najważniejszą — utrudniającą realizację ustawy w tej materii, jest luka w przepisach wykonawczych. Artykuł 12 mówi, iż Rada Ministrów określa tryb wyznaczania nadzoru nad uprawami maku i konopi. Jak dotąd rząd nie wydał takiego rozporządzenia. W rezultacie mak kwitnie „poza rejestracją”, a wyszczerzone plany przez administrację.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Dla naukowców i twórców

Nagrody ministra Obrony Narodowej

29 bm. w Stołecznym Klubie Garnizonowym odbyła się uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień autorom i twórcom zajmującym się problematyką wojska i obronności — nagród i wyróżnień — nagród i wyróżnień przez ministra Obrony Narodowej w roku 40-lecia zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem i 30 rocznicy powstania Układu Warszawskiego.

Nagrody i wyróżnienia wręczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister Obrony Narodowej, gen. armii Florian Siwicki.

Laureatami nagród specjalnych są m.in. Halina Auderska — za całokształt twórczości popularizującej polski czyn zbrojny, gen. bryg. w stanie spocz. Franciszek Skibiński — za wybitny wkład w rozwój polskiej myśli wojskowej i popularyzację pol-

skiego czynu zbrojnego w II wojnie światowej.

Wśród uhonorowanych są twórcy kultury.

Za książkę „Kamień na kamieniu” Wiesław Myśliwski otrzymał nagrodę I stopnia, w dziedzinie literatury. W dziedzinie muzyki nagrodę I stopnia otrzymał m.in. Urszula Trawińska-Moroz za wieloletnią współpracę z wojskiem i upowszechnianie twórczości muzycznej o tematyce wojskowo-patriotycznej.

W dziedzinie teatru i filmu laureatami nagród I stopnia są wybitni aktorzy: Halina Kossobudzka i Jerzy Trela.

Przyznano również nagrody w dziedzinie prasy, radia i telewizji. Laureatami nagród I stopnia zostali: Edmund Mielewski — za publicystykę na temat stosunków polsko-niemieckich i Karol J. Szynkiewicz — za publicystykę na temat zbrodni i rozbrojenia.

OPZZ po roku

Partnerstwo

Mówi NINA KONUCH — przewodnicząca NSZZ Pracowników WPHW w Białymstoku.

— Znajdowałam się w pięcioposobowej grupie delegatów na Ogólnopolskie Spotkanie Związków Zawodowych, które odbyło się w listopadzie ubiegłego roku w Bydgoszczy. Entuzjazm towarzyszący powstawaniu CRZZ, w moim odczuciu, jeszcze trwa. Ten rok został dobrze wykorzystany, wiele spraw zostało załatwionych, ale dużo jeszcze przed nami.

Do najważniejszych zaliczam znalezienie ustawy o związkach zawodowych, uściśleniu polityki cenowej (poważne osiągnięcie związkowców), działania na rzecz ulepszenia warunków mieszkaniowych.

Pamiętam wypowiedź Alfreda Miodowicza, który powiedział, że do końca roku

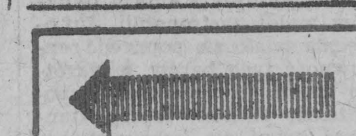
CIĄG DALSZY NA STR. 2

Związkowcy z NRD zakończyli wizytę

Oficjalną wizytę w Polsce zakończyła delegacja Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych z przewodniczącym centralnego zarządu zrzeszenia FDGB Harry Tischem. Związkowcy z NRD przebywali na zaproszenie OPZZ.

Przewodniczącą delegacji — H. Tische przyjechał z sekretarza KC PZPR, Wojciecha Jaruzelskiego.

A. Miodowicz i H. Tisch podpisali porozumienie o współpracy między OPZZ i FDGB. Przyjęto też wspólny komunikat, zawierający ocenę sytuacji międzynarodowej, zadania stojące przed ruchem zawodowym, zwłaszcza w świetle przygotowań do XI Światowego Kongresu Związków Zawodowych.



NA ZDJĘCIU: malowanie bombek. CAF — K. SWIDERSKI

Medal „Rodła” dla W. Gomułki

Z okazji 40 rocznicy powstania do życia byłego Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, odbyła się w Pałacu Rady Ministrów uroczystość nadania 29 wybitnym działaczom, w tym czterem pośmiertnie — medali „Rodła”, — w dowód uznania dla ich działalności, którą przyczynili się do zachowania polskości Ziemi Zachodnich i Północnych oraz integracji tych ziem z Polską.

Pośmiertnie Rada Państwa przyznała medal temu, z którego nazwiskiem i działalnością dzieło zasiedlenia i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych pozostanie na zawsze związane — Władysławowi Gomułce i jego, bliskim współpracownikom: wiceministrowi — Władysławowi Czapkowskemu, wiceministrowi — Władysławowi Wolickiemu oraz gen. bryg. Jerzemu Zielińskiemu.

Już niedługo społemowskie sklepy „ABC”

Realizacja uchwały 42 zjazdu delegatów „Społem” oraz zadania tej organizacji na przyszły rok — to główne tematy narady prezesów WSS i przedstawicieli terenowych wydziałów lustracji, która odbyła się 29 bm. w Centralnym Związku „Społem” w Warszawie.

Podstawowym obowiązkiem całego środowiska społemowskiego — wynikającym zresztą z ich własnych odczuć — jest przede wszystkim podniesienie poziomu obsługi konsumentów. Chcą oni także osiągnąć lepszą efektywność gospodarowania w każdej ze swych branż, a więc w handlu, gastronomii, usługach i produkcji. Sprawa nie jest jednak prosta bo o to okazuje się, że w okresie minionych 9 miesięcy br. nastąpił nieuzasadniony spadek produkcji ciastkarskiej i garmażeryjnej. Częściowo wpłynęło na to słabe tempo prac remontowo — modernizacyjnych.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Realizacja uchwały 42 zjazdu delegatów „Społem” oraz zadania tej organizacji na przyszły rok — to główne tematy narady prezesów WSS i przedstawicieli terenowych wydziałów lustracji, która odbyła się 29 bm. w Centralnym Związku „Społem” w Warszawie.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Nowe serie na małym ekranie

Najbliższe dni przyniosą kilka filmowych nowości na małym ekranie. Pierwszą pozycją będzie włoski serial oparty na klasycznym utworze literatury dla najmłodszych — „SERCU” EDMUNDA DE AMICIS. Ekraniizacja „Sera” jest dziełem innego włoskiego twórcy, jednego z czołowych przedstawicieli tamtejszego kina —

CIĄG DALSZY NA STR. 2



„Sekuana” jak „madera”

Produkowana w białostockich „Fastach” tkanina o nazwie „Sekuana” nie ustępuje popularnej „maderze”, od której różni się składem surowcowym (60 proc. przędzy poliestrowej i 33 proc. włókna szklanego). „Sekuana” jest cienka, elastyczna, gładka, jednolita, i nabliższą, do jej uściślenia zastosowano w „Fastach” specjalną maszynę, w której tkanina uzyskuje połysek dzięki działaniu b. wysokich ciśnienia i tem-

peratury. Maszynę tę wartości 100 tys. dolarów, zakupiły z własnych oszczędności dewizowych przedsiębiorstwa wytwórcze, zakład wyprodukujący ok. 100 tys. m. „Sekuany”, a plan na 1986 r. przewiduje ponad 1 milion metrów.

NA ZDJĘCIU: tkanina J.A. NINA WIERCINIANSKA przy produkcji „Sekuany” na krosnach importowanych z ZSRR. CAF — ROMAN SIENKO



DZIŚ — zachmurzenie duże z ulewami, przejaśnieniami, lokalnymi rozporożnieniami, miejscami przelotne opady śniegu. Temp. maks. od -2 do 0 stop. C. Wiatr słaby i umiarkowany, płd.-zach. i zach.

JUTRO — na ogół bez opadów, temp. bez większych zmian. DZIŚ imienny — Maury. JUTRO imienny — Natali, Zdzisław, Blanka. (ms)

Każdy dzień — to zyski lub straty

Ciąg dalszy ze str. 1

dernizacyjnych z własnych funduszy, opracowywana jest dokumentacja przystosowana do wydziału do wytworzenia maszyn na eksport w krótkich seriach. Już za pół roku w tym wydziale ruszy produkcja.

Ze złożeń przyjeżdżających do realizacji w przyszłym roku wynika, że eksport „Agrometu” wzrośnie prawie 10-krotnie. W pierwszym półroczu 1984 odbiorcy z RFN otrzymają 180 rozrzućników, zaś w dostawach na drugie półro-

Światowe spotkanie matek

Ciąg dalszy ze str. 1

Składając propozycję tego spotkania, Jadwiga Biedrzycka przypomniała ostatnie wystąpienie Wojciecha Jaruzelskiego na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ i wstrząsające w swej prostocie słowa: „Jaki polski przywódca otrzymał od starej kobiety, która w czasie drugiej wojny światowej straciła jedynego syna, wojna w swej istocie oznacza to, że syn jednej matki zabija syna innej matki”. (PAP)

Cztery lata suszy

Ciąg dalszy ze str. 1

częściej nie dłużej niż 2-3 lata. Obecna „niewolka” utrzymuje się już wyjątkowo długo. Przez 4 lata opady miesięczne były przeważnie mniejsze od normalnych. Ten deficyt opadów ciągle się sumuje. Po okresach letniej suszy mliśnitych łąki bezładnie zimy i suche wiosny. Normalnie w sezonie zimowo-wiosennym przy intensywnych opadach następuje uzupełnienie wód podziemnych. Te zasoby zostały uszczuplone w wyniku zmniejszonej w ostatnich latach ilości opadów. Podobne długotrwałe okresy „niewolki” były w latach 1951-54 oraz 1969-70.

Jak wynika z badań i obserwacji prowadzonych przez IMGW najlepsza sytuacja panuje w północnej i północno-zachodniej części kraju — gdzie deficyt opadów jest słabszy, a także większa ilość wody w glebie. Gorsze jest w centrum i na południu. Deszcze i śniegi dostarczają odpowiedniej ilości wilgoci do gleby i dlatego deficyt

Nowe filmy na małym ekranie

Ciąg dalszy ze str. 1

LUIGI COMENCINIO. Filmowa wersja nieco odbiega od literackiego pierwowzoru: jej akcja została przeniesiona o półwiecze w czasie, bo lata I wojny światowej. Dodatkowym urozniczeniem filmu jest jego obsada złożona ze znanych aktorów z kinu krajowego.

Dla dorosłych widzów przeznaczona będzie francuska ekranizacja słynnej powieści **GUY DE MAUPASSANTA** „Bel Ami”. Film reżyserował **PIERRE CARDINAL**, a jedną z głównych ról odgrywa znana gwiazda **MARISA BERENSON**.

Po cyklu poświęconym twórczości **WERNERA HERZOGA**, telewizja zapowiada przedświąteczny cykl **WOODY'ego ALLENA**. Pokazane będą filmy zarówno zrealizowane przez amerykańskiego reżysera, jak i z jego udziałem jako aktora. Cykl ten rozpocznie 6 grudnia komedia „Bierz forsę i u nogi”.

(PAP)

cze dominować będą wywrotki. Zachodni klienci otrzymają ich 500, a sprzedawca w latach następnych ma zwiększyć się czterokrotnie.

Na nierzeczywiste dostawy, szczególnie materiałów hutniczych, stęższych skargi również w Zakładzie Części Samochodowych „Polmo” w Węgorzewie. Produkcja tej firmy jest niemal w całości kontraktowa. Wykluca to dowolność w terminach i ilościach realizowanych zamówień, a tym samym ogranicza możliwość uruchamiania działań zastępczych. Margines stanowi wytwarzanie „drobiazgów” na potrzeby regionalnego rynku.

Trudności zaopatrzeniowe zakłócają rytmiczność, wymuszają pracę w ramach tzw. nadliczbowej; rosną więc wypłaty i lżebsza przestojów, a co gorsze — dostawcy nie deklarują zwiększenia dostaw brakujących materiałów.

W roku bieżącym węgorskie „Polmo” uzyskało 851 mln złotych ze sprzedaży swych wyrobów. Jest ona (w cenach porównywalnych) większa od ubiegłorocznej o 20 proc.

Podobnie wzrosły wydajność pracy i płace. Z przyrostu zadań na rok 1983 wynika, że „Ursus” otrzyma z Węgorskiej 7 tys. zbiorników do „Fergusona”, a lubelska FSC — 5 tys. ram do „Żuka”. Tegoroczna dostawa ostatniego asortymentu wyniesie 2

tys., zakład zaś bowiem w trakcie dochodzenia do docelowej produkcji — 15 tys. ram rocznie.

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach w roku ubiegłym zajmowały się przeważnie łatwiejszymi pracami określonymi jako naprawy średnie. Nieporównywalnie trudniejsze okazały się zadania roku bieżącego — naprawy głównych jest trzykrotnie więcej, niż w roku minionym.

Około 700 kolejowych wagonów w krytych powróci w tym roku do eksploatacji. Stan używalności zawdzięcza ją naprawom głównym, po których powinny służyć klientom PKP przez następne cztery lata. Niestety, praktyka wykazuje, że użytkownicy często dewastują tabor kolejowy.

ZNTK są jedynym w kraju przedsiębiorstwem zajmującym się naprawą wagonów krytych. Swoje plany muszą podporządkowywać potrzebom wynikającym z aktualnej kondycji taboru PKP. Przewidziano na 1986 rok zadania będące uwzględnieniem kierunku działań, nad którymi pracuje obecnie resort. Na razie nie wskazano na to, by użytkownik musiał wreszcie ponieść pełną odpowiedzialność za uszkodzenia wagonów. Dotychczas PKP obciążało koszty naprawy, bądź godziło się na usunięcie usterek we własnym zakresie. Natomiast wyłączenie wagonu z eksploatacji na około trzydzieści dni, z powodu braku stosownych rozporządzeń, nie obciążało nikogo. Pracownicy ZNTK są przekonani, że argumenty w postaci pełnej finansowej odpowiedzialności za szkody i powstające z tego tytułu straty, skutecznie zmuszą do niefrasobliwych klientów PKP do właściwego obchodzenia się z wynajętym taborem. **LUCYNA SZEPIEL**

Sklepy „ABC”

Ciąg dalszy ze str. 1

nych, ale głównie — brak wyobraźni i zaradności ze strony niektórych społeczności producentów.

Wśród wielu zadań gospodarczych i organizacyjnych na 1983 r. do najważniejszych należy utrzymanie i następnym stopniem rozwój sieci barów mlecznych i innych punktów małej gastronomii. Już obecnie udało się poprawić rentowność tych barów, a wkrótce czeka je wymiana wyposażenia, słowem lepszy standard usług dla konsumentów. Z zainteresowaniem obserwujemy spotkani z zapewnieniem obywateli spójności sieci sklepów „ABC”. Służby one mają intensyfikację sprzedaży artykułów niezbędnych do życia, lecz również zaprezentowaniu ogółu asortymentu produkowanego przez „Społem”, a wszystkim to w interesującej nowej aranżacji i układzie funkcjonalnym. Od stycznia przysięgną roku obywateliwać ma ponadto, zasada że każdego dnia ceny niektórych artykułów spożywczych w sklepach do stosowane będą do swej jakości. Np. za kruszący się chleb

Śmierć w płomieniach

Wczoraj około godz. 9 wylądował samolot z kilkoma pasażerami. Zapalił się na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej, budynku mieszkalny wraz z przyległym domem. Właścicielką Antoniego P., mieszkająca w Warszawie, ul. Włocławskiej, 8, gmina Warszawa-Białostok.

Wakacje ratowniczej uczestniczyły cztery jednostki straży pożarnej. Niestety, straż nie uratowała, przebywającego w kuchni 85-letniego właściciela zabudowań.

(tol)

Partnerstwo

Ciąg dalszy ze str. 1

bieżącego powinny być zawarte pierwsze układy zbiorowe. Ten istotny postulat nie będzie zrealizowany, ponieważ są rozbieżności między stroną rządową, a związkową. Dotychczas zawierane porozumienia między dyrekcjami zakładów pracy, a związkami zawodowymi nie obejmują całokształtu spraw, jedynie system wynagradzania. Układy pracy zapewniają kompletnie uregulowanie wszystkich spraw, dotyczących pracowników.

Autorytet związkowców ułomnił się, zostaliśmy wypozyczeni w ustawie, która zapewnia nam właściwe partnerstwo w zakładzie pracy. Jestem przewodniczącą Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.

III Kongres Nauki Polskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

min. w dalekosiężnych planach rozwojowych państw RWPG.

III Kongres Nauki Polskiej

Nim dojrzeją maki

Ciąg dalszy ze str. 1

metry kwadratowa powierzchnia i oraz zwolnienia na jego uprawę zakrawają na zart.

Prócz sporadycznych, rutynowych kontroli milicji, innych kontroli nie ma. W konsekwencji niemożliwe stało się również właściwe wykorzystanie zasobów sromy makiowej. Zgodnie z ustawą jest ona wprowadzana jednokrotnie do obrotu, lecz tylko tam, gdzie zarejestrowano plantację. Czy spala się ją w całość? Konia z rzędem temu, kto poręczy, że tak jest w istocie.

Nie będą wymieniali gmin, gdzie stwierdzono nielegalną uprawę maku. Dzieje się to bowiem w każdej, albo prawie w każdej gminie.

Wnioski nasuwają się same. Pierwszy to ten, że administracja nie jest w stanie sprostać obowiązkowi nałożonemu przez ustawę. Kto personalnie powinien zająć się wprowadzaniem nowych przepisów? Kto i w jaki sposób zajmie się egzekwowaniem sankcji administracyjno-karnych, o których traktuje szczegółowo ustawa? Jak powinna prze-

(PAP)

GRZEGORZ SUCHOZEBSKI

Handlowe prognozy

Ciąg dalszy ze str. 1

(jakoś nie ustępuje margarynie „Słoneczek”), cena ok. 70 zł za kostkę, wzrost o 28 proc. w stosunku do grudnia ubr. dostaw herbaty i dwukrotnie kawy naturalnej.

Nie zabraknie kukur, ponieważ posiadane zapasy i bieżące dostawy zapewniają ciągłość zaopatrzenia rynku. Uzupełniający import ziarna kakaowego umożliwił także pełne zaspokojenie zapotrzebowania na czekoladę i wyroby czekoladowe dla sprzedaży zagranicą. Trudniejsza nieco jest sytuacja z dostawami papierosów, co wynika m.in. ze wzrostu popytu. Brakuje ok. miliarda sztuk papierosów; ta ilość zostanie niebawem zakupiona za granicą.

Sprawdziliśmy ponadto jeszcze blisko 16 tys. ton owoców cytrusowych, w tym ponad 13 tys. ton grapefrutów (w październiku handel rozprowadził już 10,3 tys. ton) oraz ponad dwa tysiące ton mandarynek i pomarańczy. Wobec trudności w szybkiej sprzedaży znacznych dostaw grapefrutów, decyzja z 9 li-

stopada br. ustalono cenę detaliczną na nowe partie tych owoców w wysokości 150 zł za kilogram czyli o połowę tańiej niż jakiś czas temu. Będzie ona obowiązywać do końca grudnia. Ustalone przez Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego ceny detaliczne pozostałych owoców cytrusowych wynoszą: pomarańcze — 240 zł/kg, albańskich — 400 zł/kg, mandarynek kubańskich — 330 zł/kg.

Dwukrotnie wyższe niż w ubiegłym roku będą w okresie przedświątecznym dostawy szampanów, a winogronowych o połowę. Ponadto sprowadzi się o 25 proc. więcej rodzynków (nadal brakować będzie migdałów i fig) i prawie trzykrotnie więcej plepszu.

(dor)

Ze względów humanitarnych

INFORMACJA WŁASNA

Jak informuje Prokuratura Wojewódzka w Łomży, na wniosek Rady Miejskiej PRON, Prokurator Rejonowy w Łomży uchylił 4 listopada br. areszt tymczasowy w stosunku do rzemieślnika, 35-letniego Piotra M. podejrzanego o koloportat ulotek o treści zawierającej fałszywe wiadomości oraz naruszających do bojkotu wyborów, czyli o czyn z art. 271 par. 1 kodeksu karnego. Wobec Piotra M. zastosowano poręczenie społeczne.

Prokurator Rejonowy w

ku. Organizacja liczy 1790 członków, w tym 206 emerytów. Od początku tworzenia jej mieliśmy sprzyjający klimat. Byliśmy i jesteśmy partnerem dla dyrekcji, Komitetu Zakładowego PZPR i samorządu. Wszystkie sprawy, dotyczące plac, warunków pracy czy socjalno-bytowe, są stawiane na forum związkowym. Stanowisko związkowców jest zawsze uwzględniane.

Jako przewodnicząca Komisji Handlu i Usług przy WPZZ z satysfakcją odnotowuję, że głos związkowców jest uwzględniany przy podejmowaniu decyzji dotyczących czasu pracy sklepów i zakładów usługowych, zasad sprzedaży towarów itp. (a)

III Kongres Nauki Polskiej

— Jego materiały, wnioski i uchwały — powinny stać się ważącym głosem środowisk naukowych w szerokiej dyskusji przed X Zjazdem PZPR. (PAP)

Nim dojrzeją maki

biegać współpracę między urzędami i milicją, jeśli chodzi o kontrolę upraw maku czy konopi?

Na powyższe pytania odpowiedź z pewnością powołana przez Sejm Komisja do spraw Zapobiegania Narkomanii. Jej zadaniem jest między innymi ocena realizacji ustawy w praktyce. Wnioski już są. Konieczne są decyzje — i to nim nadzieje nowy sezon dojrzenia maków. (sf)

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę, również 13 LISTOPADA czynny będzie w godz. 9-14 DYŻUR REPORTERSKI w redakcji „Gazety Współczesnej”. Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje uwagi, spostrzeżenia, postulaty i opinie. Można zgłosić się osobiście do redakcji „Gazety Współczesnej”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 5, parter lub porozumieć się telefonicznie: 223-77.

Dziś dyżuruje

GRZEGORZ SUCHOZEBSKI

Samosądy

Polska-USA co dalej?

Reakcje w Polsce na Genewę nie różnią się od tych, które dominują we wszystkich, zwłaszcza socjalistycznych krajach. Spokojnie na szczyście wszędzie pobudziło nadzieję, że przyniesie ona zwrócenia i stonki Wschód-Zachód, które charakteryzowało narastanie napięcia, zmierzając ku mołoznym postępowom odprężeniu. W dniu tych spraw, najważniejszych, także dla Polaków, zastanawiamy się również czy, a jeśli tak to w jakim stopniu, i w jaki sposób proces zapoczątkowany w Genewie może wpłynąć na stosunki Polska-USA.

W polityce występuje następująca zależność: to co dzieje się między Związkiem Radzieckim a Stanami Wschód-Zachód, a więc i na relacje dwustronne pomiędzy różnymi krajami obu obozów. Owe stosunki bilateralne nie są jednak zawsze automatycznym wynikiem generalnej tendencji i klimatu panującego między Wschodem i Zachodem. Czasem więc dwustronna ma specyficzne przyczyny, nie poddaje się w pełni ogólnej prawidłowości.

Niekiedy dążenie kraju zachodniego do jakichś dobrych stosunków dwustronnych wynika właśnie ze złych stosunków między obozami, jest instrumentem konfrontacji. Operuje się nim po to, by czynić na złość głównemu kontrpartnerowi, lub z innych powodów.

Stany Zjednoczone od dawna traktują Polskę właśnie jako taki szczególny instrument w ich polityce wobec Związku Radzieckiego i socjalistycznej wspólnoty jako całości. Instrumentem tym operują różnie. W latach siedemdziesiątych było to ustanawianie stosunków lepszych i gorszych, niż z innymi krajami socjalistycznymi. Siedzi za tym rozwój wiedzy ekonomicznych naukowych, kulturalnych, wzmożony ruch osobowy przez Atlantyk i zachodnia ekspansja ideologiczna.

Przedmiotem tej amerykańskiej gry było wówczas polskie partnerstwo jako całość, a partnerem w niej — władze PRL. Tak zwana opozycja cieszyła się oczywiście poparciem Zachodu, ale nie koncentrowała jego uwagi. Hodowana była na wszelki wypadek. Trzymano ją na pościeli. W latach siedemdziesiątych celem polityki USA wobec Polski było wytworzenie takiej sytuacji, aby ekipa rządząca w PRL stała się zależna od wielostronnych, przede wszystkim ekonomicznych stosunków z Zachodem, a przez to powoli traciła możliwość politycznego manewru. Nasze ówczesne kierownictwo nie przewidywało ekonomicznych i politycznych złych skutków, które może powodować nadmierne uzależnienie się od Zachodu. Na przykład wyższe Polaków, czyli społeczna potrzeba podstawowa operowało się na kupowaniu na kredyt amerykańskiego zboża i pasz. Praktyka znacznej części przemysłu uzależniona została od zachodnich kredytowych dostaw technologii, materiałów i półfabrykatów. Mógłbyś oświadczyć kadry za rządzącej i naukowcy także zwaną została ze stonkami z Zachodem. Wystarczyło żeby tamta strona kurk nagle zakreśliła, aby moż-

na było zachwiać całą równowagę wewnętrzną, ekonomiczną i polityczną Polski. Powstały więc warunki umożliwiające polityczne dyskutowanie rosnącej zależności naszego kraju. Na przykład przez postawienie warunków zastosoowania groźby iż polsko-zachodnie więzi ekonomiczne zostaną nagle przerwane.

Owczesne kierownictwo PRL sądziło, że zachodnie kredyty, licencje, wiedza naukowo-techniczna stworzą z polskiego organizmu gospodarczego siłę tak znaczną, że zdolną do oparcia się politycznym konsekwencjom nadmiernej zależności ekonomicznej. To się jednak nie udało w wyniku różnych szczegółowych błędów ówczesnej polityki gospodarczej, a także ograniczonych zdolności przemysłu krajów mniej zaawansowanych w rozwoju techniki do szybkiego asymilowania technologii lepszych, nagle sprowadzanych.

Zmiana amerykańskiej polityki wobec Polski nie nastąpiła 13 grudnia 1981 r., jak to rząd USA głosi. Rozpoczęła się ona już w trakcie zaburzenia i napięcia wczesną jesienią 1980 r. Wtedy to uruchomione zostały procesy „zakracania kurka”, a więc hamowanie przepływu kredytów do Polski, zmniejszanie obrotów handlowych, ograniczenie realizacji i wycofywanie się z umów itd. A jednocześnie przechwytywanie naszych tradycyjnych rynków węglowych przy równoczesnym wzmacnianiu kontaktów naukowych, kulturalnych, ludzkich, jednym słowem wszelkich sposobów ideologicznego oddziaływania na Polaków. Latem 1980 r. Stany Zjednoczone po prostu przestały liczyć się z ekipą rządzącą w Polsce i to nie z upadającą już ekipą Gierka (co byłoby oczywiste), ale USA przestały uważać za głównego partnera i podmiot polityki wobec Polski jakąkolwiek ekipę, która wyłoniła się prosojalistycznie. Poparciu rządu amerykańskiego, a w ślad za tym innych krajów NATO przeniesione zostało na wszystkie te siły wewnętrzne polskie, które podjęły walkę o obalenie w Polsce ustroju socjalistycznego.

Dziś rząd Stanów Zjednoczonych daje do zrozumienia że zmniejsza stonki ekonomiczne z Polską, dopuści do udzielania nam kredytów, ba, może nawet rozważy pomoc ekonomiczną jeżeli tylko w polskim życiu wewnętrznym zapewni się przeciwnikom socjalizmu nieskrępowane działanie. Warto wobec tego zastanowić się nad tym, czy polskie stonki wewnętrzne faktycznie odpowiadały tym amerykańskim życzeniom. Zachód nie tylko, że nie wycofał się z opresji, ale na odwrót utrudniał naszą ekonomiczną sytuację. Ano dlatego, że zmierzając do pobudzenia niezadowolonego społeczeństwa i w ten m.in. sposób wspierał poczynania swoich polskich przyjaciół politycznych; pogłębiał klęskę gospodarczą, wzmacniał anarchię, a więc tworzył warunki do wybuchu. Rząd Stanów Zjednoczonych dmuchał w żarzące się w Polsce węgle, aby w środku Europy pojawiło się ognisko konfliktu regionalnego. USA bowiem nie lubią takich ognisk w Ameryce Łacińskiej — u swoich granic lecz są bardzo zainteresowane „fajerwerkami” w świecie socjalistycznym. Zresztą scenariusze związane z wrznięciem w Polsce mogły być różne, przy czym urzeczywistnienie każdego z nich byłoby tragiczne z punktu widzenia polskich interesów.

Ten kierunek amerykańskiej polityki wobec Polski nie zmienił się wraz z radykalną odmianą sytuacji i układu sił w Polsce spowodowanych wprowadzeniem stanu wojennego. Początkowo na Zachodzie chyba mniemano, że zahamowanie politycznego i ekonomicznego rozpadu państwa polskiego jest chwilowe, a rozwój wydarzeń doprowadzi do obudowania układu sił z 1981 r. Amerykańskie rachuby związane z rozwojem sytuacji wewnętrznej w Polsce domniały jednak zawodzić. Po 13 grudnia 1981 r. z biegiem lat tzw. opozycja ślaba, zaś Polska gospodarka nie załamała się, lecz dzięki własnym wysiłkom, a także sojusznictwu, zwłaszcza radzieckiemu, wsparciu pozbierała siły i zaczęła się z wolna rozbijać co prawda na skromnym poziomie, ale uzyskując za to większą niezależność od Zachodu.

Rozmawiał:

JAN CIPIUR

W ten sposób zniweczone zostały amerykańskie dążenia lat 1980-1981, a także część amerykańskiego dorobku lat siedemdziesiątych na gruncie polskim.

Na postępy stabilizacji zmieniającej się sytuacji wewnętrznej Polski, władze Stanów Zjednoczonych zareagowały bardziej złością niż zracjonalizowaną polityczną analizą tej nowej sytuacji. Polska była dla polityki amerykańskiej miejscem wezłowym, opór stanowił punkt zapalny ulokowany między ZSR i NRD. Gdy straciła te walory, czyli zaplanowane właściwości nie musi już koncentrować aktualnego zainteresowania. Ten spadek zainteresowania Polską obejmuje także grupy przeciwników socjalizmu, mimo, iż im się wydaje, że są pekipem zachodniej polityki. Dla Stanów Zjednoczonych ówczesnym, nępalajac nadal wszelkie grupy, którym się w Polsce socjalizm nie podoba i otaczają preteksta wszystkie potencjalne zarzewia wewnętrznych konfliktów w Polsce, ale czynią to małym kosztem i wysiłkiem. Komplet naszych konspiratorów, „antyżymowców” pisarzy, tych paruset aktorów deklamujących po kosiolach wierszyki o podziemiu oraz naukowców prezentujących różne antypaństwowe i antyrządzieckie grymasy — kosztuje grosza. Stany Zjednoczone popierają ich dla drobniejszych, doradzących celów np. propagandowych oraz na wszelki wypadek, bo już przyjdzie chwila, kiedy znów się przydadzą. W 1980 roku też mało znaczyli, a wykonali wielką robotę, bo sprzyjała im koniunktura.

Stany Zjednoczone nie mogą natomiast powrócić do polityki z 1970 r., polegającej na budowaniu ekonomicznych i innych zależności Polski od Zachodu osiągniętych poprzez dobre stonki polityczne z rządem w Warszawie. Po pierwsze bowiem władze USA wiedzą, że Polska jako państwo doświadczyła niebezpiecznych dla jej istnienia politycznych skutków takiego uzależnienia, a polskie społeczeństwo doznało fatalnych jego rezultatów materialnych, więc po raz wtóry taka sama operacja się nie uda. Po drugie Stany Zjednoczone mogą szukać innych dogodniejszych w danym momencie punktów na mapie jako instrumentów do realizacji swej polityki wobec krajów socjalistycznych.

Jednakże gdyby Ameryka chciała postępować logicznie, unalaby, że istniejący dziś układ sił w Polsce i linia polityczna władz PRL są to realia, z którymi trzeba się liczyć nawet jeżeli Stanom Zjednoczonym marzy się nad Wisią coś zupełnie innego. USA byłaby bowiem skłonna do normalizacji stosunków z Polską po prostu dlatego, że nie ma prawdziwego powodu, aby stosunki między tymi dwoma krajami były gorzej niż między Stanami Zjednoczonymi i innymi krajami socjalistycznymi. Po drugie zaś po to, żeby Ameryka nie traciła popularności w polskiej opinii społecznej i aby nie ewakuować się z Polski skoro niegdyś tyle wysiłków włożyło się w „postawienie nogi” w naszym kraju. Z racji swoich światowych ambicji USA zmierzają do możliwości dobrego poziomu stosunków wszędzie gdzie można i przeciwdziałają zmniejszaniu się swoich wpływów, gdyż taka lub inna obecność w każdym miejscu na świecie stanowi jeden z wyznaczników ogólnej pozycji Stanów Zjednoczonych. Gdyby obecna polityka USA wobec Polski była racjonalna nie zaś kształtowana przez złość i urazy to rząd USA zmierzalby do poprawy stosunków z naszym krajem z tego przede wszystkim powodu, że Polska jest drugim co do wielkości krajem obozu socjalistycznego położonym w szczególnie ważnym miejscu geograficznym. Trwałe że stonki z Polską muszą więc ciążyć na stosunkach Wschód-Zachód w ogóle, ograniczając potencjalne polskie amerykańskiego manewru w najważniejszym sektorze polityki zagranicznej USA.

W niektórych amerykańskich politycznych miarodajnych sferach pojawiają się tendencje do dokonania aktualnej analizy stosunków amerykańsko-polskich biorąc pod uwagę realny stan rzeczy w dzisiejszej Polsce. Udawanie wbrew rzeczywistości, że polityczny sojusznicy Stanów Zjednoczonych

Współpraca gospodarcza z Algierią, Libią i Tunezją

W związku z wizytą przewodniczącego Rady Państwa — Wojciecha Jaruzelskiego w Algierii, Libii i Tunezji, o naszych stosunkach handlowych i gospodarczych z tymi państwami, dziennikarz PAP rozmawiał z wicepremierem Władysławem Giedzią.

Jest sporo faktów świadczących o tym, że współpraca ekonomiczna z Algierią, Libią i Tunezją ma dla Polski niepoślednie znaczenie. Z jakich wynika to przesłanki?

Mimo istniejących między nimi różnic, wspólna cecha tych trzech państw jest dążenie do uprzemysłowienia i rozbudowy infrastruktury. Dysponują one zasobami różnych cennych surowców i innymi interesującymi towarami. Dzięki im do Polski stosunkowo nieduża odległość. Programy postępu gospodarczego i cywilizacyjnego tych państw zakładające zniwelowanie skutków zacofania wynikającego z zależności kolonialnej trwającej przecież do lat 50-tych, wspólną z naszą ofertą handlową pod ich adresem. Tak więc istotnym elementem, który może sprzyjać rozwojowi współpracy jest znaczący stopień komplementarności, czyli

uzupełniania się potencjałów gospodarczych.

Z jakimi propozycjami eksportowymi wychodzimy wobec tamtejszych odbiorców i jakie są nasze zainteresowania importowe?

W największym skrócie oferujemy przede wszystkim dobra inwestycyjne, wyroby przemysłu elektromaszynowego, różnorodne usługi np. budowlane, techniczne, geologiczne, projektowe, a także wiedzę i umiejętności naszych specjalistów. W zamian za te towary i usługi chętnie podjęlibyśmy import większych ilości ropy naftowej, innych surowców, jak również towarów rolno-spożywczych.

Libia i Algieria opierają swą gospodarkę na wpływach z wydobycia i eksportu ropy. W związku z sytuacją rynkową producent ropy odczuwa ją spore trudności wynikające z ograniczenia popytu i spadku cen. Natomiast Polska ma trudność z powodu niewystarczających wpływów dewizowych i wysokiego zadłużenia. Czy te fakty nie wpływają hamująco na rozwój stosunków handlowych z tymi krajami?

Nie można na to pytanie u-

dzielić jednej, ogólnej odpowiedzi. Sytuacja w stosunkach z każdym z tych trzech krajów rozwija się inaczej. Różne jest natężenie współpracy i obrotów handlowych. Praktyka handlowa ma wiele sposobów pokonywania trudności, o których wspominałem wyżej.

Jasniejszy obraz uzyskamy zatem charakterystyzując współpracę z poszczególnymi państwami. Zgodnie z alfabetem pierwszą jest Algieria.

Obroty z tym krajem osiągnęły w ubr. wartość niemal 72 mln dol., przy czym eksport przewyższył import o nieco ponad 9 mln dol. W poprzednich latach dodatnie saldo dały wymiany były znacznie większe. Główne pozycje w naszym eksporcie to węgiel, koks, mleko w proszku, farma-ceutyki, części do maszyn, farmaceutyka. Istotną rolę w eksporcie do Algierii odgrywa świadczenie usług technicznych. Ich wartość systematycznie wzrasta i osiągnęła w ubr. kwotę ok. 19,5 mln dol. Składa się na to m.in. projektowanie budownictwa ogólnego, mieszkaniowego i wodnego, projektowanie i nadzór

eksploatacyjny obiektów przemysłowych w tym nad pracą niektórych wydziałów w hucie El-Hadjar, projektowanie i modernizacja przemysłu stożkowego, kartografia i geodezja. Na zbiorowych i indywidualnych kontraktach pracowało w tym kraju obecnie wielu polskich wykładowców wyższych uczelni, lekarzy, techników różnych specjalności. Z partnerami algierskimi prowadzone są rozmowy na temat zasad ich zatrudnienia. Ważne jest tu znalezienie odpowiedniej formuły korzystnej dla obu krajów, a także oczywiście również dla naszych specjalistów.

W tym roku eksport do Algierii powinien być większy od ubiegłoroczny. Nie oznacza to jeszcze wyczerpania możliwości w tej dziedzinie. W ostatnich latach kupowaliśmy w Algierii określone ilości fosforowców, a poprzednio również partie owoców cytrusowych i wina. W ubr. importowaliśmy ok. 120 tys. ton ropy. Podobna dostawa ma nastąpić w tym roku. M.in. zakupy ropy, miałyby szansę wejść na dłuższy okres na naszą listę importową z Algierii.

Libia s kolei znana jest przede wszystkim jako teren działalności naszych firm budowlanych.

Wynika to przede wszystkim z realizacją ogromnego planu uprzemysłowienia tego kraju. Polskie firmy mają w tym rzeczywiste znaczenie. Ostatnio libijski program rozwojowy został ograniczony, ale nadal charakteryzuje go duże tempo i szeroka skala przedsięwzięć. Nasza oferta odpowiada strukturze libijskiego programu inwestycyjnego. Jest to obiektywna przesłanka rozwoju dwustronnej współpracy.

W celu jej ułatwienia współpracowaliśmy ostatnio wspólnie mechanizm, który rozwiązuje kwestie spłat wzajemnych należności. Pożądany w jego świetle wzrost polskiego eksportu powinien się zarazem przyczynić do wzrostu obrotów. Tymi towarami moglibyśmy opłacać zakupy ropy. Kontakty gospodarcze z Tunezją są najmniej znane szerokiemu ogółowi w Polsce.

Obroty rzeczywiste nie są na miarę możliwości obu krajów. W ub. r. wyniosły ponad 23 mln dol. i ten poziom, je-

śli nie uwzględniać spadku w 1983 r., utrzymuje się od kilku lat. Utrzymujemy ostatnio wyłącznie fosforyty. Eksport przewyższa wartość zakupów. Sprzedajemy do Tunezji głównie słarkę i produkty chemiczne, ale też pewne ilości towarów przemysłowych. Nasze przedsiębiorstwa poszukują możliwości zwiększenia obrotów i zmiany ich struktury, składając na ogłoszeniach przetargach oferty na budowę linii kolejowej, kanalizacji, tuneli, budowę fabryki kosmetyków, czy na sprzedaż urządzeń transportowych.

Z tego przeglądu wzajemnych stosunków handlowych wynika — jak sądzę — że osiągnięcia dotychczasowe są niebagatelne, ale przed nami jest wiele nie wykorzystanych jeszcze możliwości pozytywnej dla Polski i naszych arabskich partnerów współpracy. Jesteśmy zainteresowani jej rozwianiem. Traktujemy to jako kierunek działania w długiej perspektywie i przywiązujemy do niego dużą wagę.

Rozmawiał:

JAN CIPIUR

Polska-USA co dalej?

Clag dalszy ze str. 1

Na dziś w Polsce wielką siłą we wnętrzu, trzymanie się restrykcji, które antagonizują wobec USA społeczeństwo polskie — to żadna polityka — argumentacja zwolennicy rekonstrukcji i zmiany linii USA wobec Polski. Przeważa jednak w sprawach polskich irracjonalna tendencja do „stawiania Polski w kąt”. Dominuje tu — jak się zdaje — czynnik prestiżowy. Polityka amerykańska w Polsce dotychczas dotykała i dotyka, a rząd USA nie będzie przecież świadczył swojej opinii publicznej, że różne jego rachuby i poczynania dotyczące Polski okazały się błędne. Trudno zaś zmieniać politykę bez rewizji jej przesłanek.

Taki jest dzisiaj stan rzeczy. Z pewnością amerykańska linia „karania” Polski nie ma przed sobą zbyt długiej przyszłości, ponieważ w ogóle w polityce czynniki emocjonalne prędzej czy później ustępują poczuć interesu. Jednakże specyfika polityki amerykańskiej była i to, że władza USA potrzebuje nieraz długich lat, zanim wyścigała się z realiami i przynajmniej do wiadomości, że sytuacja nie układa się gdzieś tak jakby tego rząd amerykański pragnął. Historia najnowsza ma liczne przykłady amerykańskich opóźnień w realnym podchodzeniu do świata. Wyszły z tego światu, a nie z tego świata, politycy wspomnieli nie tyle o tym, że trzeba było i takiego społecznego nacisku w samych Stanach, aby władza USA uznała, że przegrała wojnę w Wietnamie. Albo ile lat po trzeba było, aby uznać socjalizm w Rosji za coś trwałego i nawiązać z ZSRR stosunki dyplomatyczne. Podobnie wiele późniejszych było nawiązanie stosunków z Chinami i z NRD.

Dzisiaj, czyli w kilka dni po Genewie, brak podstaw do przewidywania, że w najbliższym czasie stosunki polsko-amerykańskie nie poprawią się w sposób zasadniczy. Może to w różnicowanym stopniu, wpływać na stosunki Polski z większością sprzymierzeńców USA, czyli z wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Ze stosunków z USA sprężane są z naszymi interesami i pragnieniami. Czyżbyśmy mieli coś na to poradzić? Tak — postępująca stabilizacja polityczna i gospodarcza wewnątrz Polski sprzyja bowiem przyszłej normalizacji stosunków z USA i rozwojowi stosunków z ich sojusznikami. I przeciwnie: wszelkie objawy wewnętrznych trudności i konfliktów, traktowane byłoby przez sily rządzące USA jako argument na rzecz celowości dalszego utrudniania życia polskiemu społeczeństwu. Uznano by bowiem, że ta linia owocuje.

Od sierpnia 1980 roku Stany Zjednoczone stawiają Polsce polityczne warunki. Za Gierka, kiedy stosunki Polski z Zachodem były dobre, ale stosunki wewnętrzne polityczne w PRL także wedle amerykańskich kryteriów gorzej niż obecnie — Stany Zjednoczone warunkowały nam nie stawiały. Pierwszy po sierpniu amerykański postulat i warunek brzmiał jak, że Polska musi własnymi siłami rozwiązywać swoje problemy wewnętrzne. Co do tej zasady byliśmy i jesteśmy tego samego zdania. Dobrym przykładem wewnętrznego rozwiązania było samo wprowadzenie stanu wojennego. Tę ówczesną głośną zasadę polityki USA wobec Polski rząd tego mocarstwa jawnie złamał próbując po 13 grudnia 81 i po dzień dzisiejszy wtrącać się i ingerować w nasze sprawy wewnętrzne. Oficjalna Ameryka nigdy nie wyjaśniła publicznie owego odejścia od ogłoszonej przez nią po sierpniu zasady.

Co więcej, po 13 grudnia rząd USA postawił inne warunki, sprzeczne z ówczesną zasadą nieingerencji, m.in. zniesienie stanu wojennego, zwolnienie internowanych, nawiązanie dialogu z Kościołem. Jedno z tych zadań było wręcz groteskowe. Chodziło o to, że dialog z Kościołem nigdy nie został zerwany. W tym również w nocy z 12 na 13 grudnia wysoki przedstawiciel władz przybył do Pałacu Prymasowskiego (telefon nie działał), aby ów dialog nie został pod wpływem wydarzeń choćby na chwilę zahamowany. Gdy i inne warunki amerykańskie przestały być aktualne, zawsze pojawiały się nowe, inaczej formułowane. Polskie władze zdecydowanie odrzucały i odrzucają próby amerykańskiego dyktatu. Gdyby jednak nawet postępowaly inaczej i przyjmowały amerykańskie warunki, niewiele by to zmieniło w stosunkach polsko-amerykańskich. Stanom Zjednoczonym chodzi bowiem po prostu o dopuszczenie na polską scenę oficjalnej działalności przeciwników socjalizmu. Gdyby polskie władze, idąc śladem wcześniejszych amerykańskich żądań, zalegałyby np. Konfederację Polski Niepodległej — reakcyjną, nacjonalistyczną

grupe Leszka Moczulskiego — następny amerykański warunek niewątpliwie byłby taki, żeby ją dopuścić do wyborów sejmowych, z kolei gdyby to zostało zrealizowane, Ameryka powiedziałaby, iż wybory zostały sfałszowane i dlatego Moczulski nie ma w Sejmie większości, więc USA żądała itd. itd. Przecież w roku 1981 kiedy tworzy ustawicznych strajków, demonstracji państwa i rozstroju gospodarki działał i jawie i swobodnie, Stany Zjednoczone popierały skrajnie radykalnych „opozycjonistów”, wspierały wszelkie narastanie konfliktów i żądań. Mamy więc doświadczenie jak kształtuje się polityka amerykańska w Polsce gdy pojawia się u nas pluralizm polityczny. Nie jest to bynajmniej polityka wspierania rządu polskiego ale polityka tym silniejszego osłabiania polskiej państwowości socjalistycznej i wspierania jej przeciwników. Wiemy, że rząd USA nie obchodzi wtedy sama Polska, lecz tylko to, co polskimi rękoma uda się uczynić dla amerykańskich dążeń imperialnych.

Nie nie wskazuje na to, aby w trakcie rozmów na szczycie prezydent USA podniósł polski temat. Wiedział, że sprawy naszego kraju nie nadają się na przedmiot dyskusji, w Genewie uprawiał on politykę realną. Polska zaś to dziś domena bardziej amerykańskiej propagandy, niż polityki. W trakcie szczytu genewskiego w samych Stanach Zjednoczonych urzędowało z wielkim rozgłosem inaugurację fundacji mającej wspomagać materialnie konspirację w Polsce. Z okazji tej uroczystości ogłoszono list „prezydenta”, który polskich konspiratorów zagroził do boju. Dla wsparcia podziemia w Polsce przeznaczono 30 mln dolarów, co nawiasem mówiąc stanowiła załadowa promie skutków restrykcji. Ale to doświadczenie grupy konspiratorów i ich sprzymierzeńców działających jawnie zapewne dostatecznie życie. Przy takim czarnym kursie dolaru jak mamy, wystarczy dać każdemu z nich dwudziestą część pensji niższego urzędnika w Waszyngtonie, aby opłacał w dostatek. Obecna polityka USA wobec Polski góruje więc nad tą z lat 70-tych, że jest bałajką „panie”. Ceremonia inauguracji fundacji na rzecz polskich konspiratorów stanowi jeden z sygnałów, że w trakcie Genewy wpływy polityczne w USA demonstrują niechęć do weryfikowania polityki amerykańskiej wobec Polski.

Wyobrazić sobie nawet można, że jeżeli nastąpi ocieplenie w stosunkach polsko-amerykańskich, polski „chłopiec do bicia” może okazać się USA szczególnie potrzebny z propagandowych względów. Prezydent Ronald Reagan przyzywał bowiem Amerykanów do języka antykomunistycznej krucjaty. Natomiast jego pierwsze po Genewie przemówienie w Kongresie USA miało inną tonację. Polska jako „chłopiec do bicia” może być więc dla amerykańskich polityków legitymacją, że mimo zmiany tonu wobec ZSRR ich antykomunizm kwitnie dalej. Tymi wobec Polski intencjami podsyte były różne odmiany polityki USA wobec naszego kraju. Nie tylko jednak motywy partnera mają w polityce znaczenie.

Polska pragnie poprawy stosunków z USA m.in. dlatego, że to które dziś panują stanowią do pewnego stopnia przeszkodę ograniczającą zakres i tempo normalizacji stosunków Wschód — Zachód. Sama Polska pragnie normalizacji stosunków ekonomicznych, w tym finansowych, gdyż jest to niezbędne, abyśmy mogli spłacać dług poprzez rozwinięcie naszych zdolności do eksportowania towarów. Dodatkowe zasilenie zewnętrznej naszej gospodarki, jak w szczególności zniesienie restrykcji sprzyjałoby wzrostowi produkcji oraz wpływało korzystnie na warunki życia Polaków.

Nie spodziewamy się i nie chcemy powrotu do współpracy o takim charakterze jak w latach sześćdziesiątych. Znamy już koszty uzależnienia od krajów traktujących Polskę instrumentalnie, znamy też ciężar nadmiernego zadłużenia. Dołączamy się tylko do nienawistnych celów zniszczenia zniszczenia zła, które zostały postawione, aby Polska karać za to, że nie poszła w kierunku swojej zguby. Niewiele możemy uczynić dla poprawy stosunków polsko-amerykańskich, póki druga strona tego nie chce. Możemy tylko działać na rzecz przyszłej normalizacji, wzmacnianie stabilizację wewnętrzną, udowadniając, że poprzez zwiększoną efektywność gospodarowania a także reorientację gospodarczą oraz integrację z RWP dajemy sobie radę, ukazując tym samym, że USA osiągała swoją politykę cele odwrotnie od zamierzonych. Musimy być cierpliwi.

JAN REM

Sprawy partii

Staż kandydecki do partii powinien być okresem intensywny pracy kandydatów i jednocześnie szczególnych obowiązków organizacji partyjnych. Polityczne przygotowanie towarzyszy w okresie kandydowania jest bowiem nie tylko ich sprawą osobistą, lecz także całych organizacji.

Tak właśnie kwestię to rozumieją POP w HZPM i Hajnowce PSS „Społem”, HPPD i tamtejszym Zakładzie Energetyki Ciepłej. Ale w wielu innych organizacjach partyjnych Hajnowki panuje wciąż błędny pogląd, że kandydat sam powinien pracować nad sobą. Np. podczas niedawnego posiedzenia Egzekutywy KM w Hajnowce poświęconego pracy kandydatów i sekretarzy miejskiej instancji partyjnej w Hajnowce — Jerzy Panasiuk powiedział, że „szybkie przezwyciężenie tendencji pozostawiania kandydatów samym sobie — to nakaz wynikający z ducha uchwały IX Zjazdu i XX Plenum KC, z podstawowych zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, gdyż dla nas demokracja, to zarówno podniesienie aktywności i świadomości członków partii, jak też systematyczne wciąganie ich nie tylko do dyskusowania zagadnień, ale i do kierowania pracą”.

Niezmiennie ważnym elementem pracy kandydatów jest objęcie ich szkoleniem

partyjnym. Szkolenie zapoznaje bowiem kandydatów z linią polityczną partii, z obowiązkami członka partii, wy-

chowuje i uczy. Nie wystarczy jednak włączyć kandydata do szkolenia. Poważnym brakiem w tej pracy jest słabe zainteresowanie sekretarzy i towarzyszy rekomendujących z wielu organizacji partyjnych postępowani, wynikami i trudnościami, na które kandydat natrafia w szkoleniu.

Ważnym narzędziem wdrażania kandydata do wypełniania obowiązków członka partii jest także

PRYZDZIELANIE KONKRETYCH ZADAŃ

partyjnych — przystosowanych do możliwości danego towarzysza, indywidualnie określonych i kontrolowanych w toku realizacji. W wielu organizacjach partyjnych Hajnowki ta forma pracy kandydatów jest bardzo zaniedbana. Kandydat często nie otrzymuje żadnych zadań partyjnych. Niekiedy bywa i tak, że sekretarza nie doceniają

postawie towarzysza, który ma stać się pełnowartościową jednostką kolektywu partyjnego.

Tak pojętej pracy kandydatami nie widzimy jednak jeszcze w wielu organizacjach partyjnych. Nie jest też przypadkiem, że niezmiennie rzadko korzystają nasze organizacje ze statutowego uprawnień skracania wyodrębniających się towarzyszom okresu kandydeckiego. Na przykład w PSS „Społem” zanoto-

Serdecznie, ale krytycznie

wagi przydzielania tych zadań. A przecież taki sposób dawania zleceń na zebraniach sprzyja podnoszeniu autorytetu organizacji partyjnej w oczach kandydata, znaczenia samego polecenia i wyraża w nim poczucie odpowiedzialności przed kolektywem za powierzony pracę.

Do sprawy wychowania i uaktywniania każdego kandydata podchodzić trzeba pieczołowicie, indywidualnie, nie szablonowo, pamiętając, że okres kandydecki w dużej mierze zadecyduje o obliczu i

wano ostatnio zaledwie jeden przypadek skrócenia okresu kandydeckiego.

W ATMOSFERZE SERDECZNEJ ZYCIELIWOŚCI

Nierozdzielnym elementem procesu wychowania kandydata, jego ważną częścią składową, a nie formalnym zadaniem, jest uaktywnienie wymaganiom statutu — jak to jeszcze często

pojmujemy się w wielu organizacjach partyjnych — jest zebranie, na którym przyjmują się kandydatów w poczet członków partii. Stworzenie właściwej atmosfery, serdecz-

niej troski o towarzysza, zapewnienie polityczno-wychowawczego charakteru takiego zebrania, ma dla kandydata (i ogółu członków) ogromne znaczenie.

Nie spełni swojej roli zebranie, podczas którego organizacja partyjna, uwzględniając formalnie staż, „przesuwa” kandydata bezkrytycznie na członka partii. Nie spełni swej roli także zebranie, podczas którego towarzysze wytworzą atmosferę szkolnego zebrania. Zapewnią polityczno-wychowawczy charakter zebrania, na którym przyjmują się kandydata w poczet członków partii — znaczy przede wszystkim w serdecznej, życzliwej atmosferze dokonać wnikliwej oceny wyników pracy zawodowej i politycznej kandydata, jego postawy moralno-politycznej i znajomości zasad Statutu.

W taki oto sposób zaleca pracę z kandydatami Komitet Miejski PZPR w Hajnowce. Wiadomo jednak, że od zaleceń do praktyki droga bywa niekiedy daleka. Nie ulega więc wątpliwości, że w ślad za zaleceniami powinna paść pomoc ze strony aktywnych w postaci instruktaży i wzorcowych zebrani, które nie trudno przecież przygotować w wyrobionych politycznie i organizacyjnie kolektywach partyjnych tego robotniczego miasta.

KONSTANTY
LESZCZYŃSKI

ZAGIEL POD KILEM

Einar Jacobsen — wynalazca norweski opracował konstrukcję statku, który może poruszać się za pomocą... podwodnego żagla. Jacobsen uważa, że 55-metrowej długości statek, wyposażony w jego żagiel będzie mógł pływać po Atlantyku bez silnika. Jednostkę ma napędzać energia fal morskich (na Atlantyku szlif jest największym rzadkim). Żagiel umocowany jest na zawiasach pod kilem. (P)

BENZINA PLUS SPIRYTUS

Energetycy krajów Wspólnego Rynku proponują większe stosowanie spirytusu i innych związków organicznych jako składników benzyny. Przedsięwzięcie to ma m.

Ciekawe

in. na celu zmniejszenie wartości opłat i innych szkód, które powodują paliwa samochodowe, zanieczyszczających środowisko naturalne. Ponadto, metoda ta umożliwi zmniejszenie importu ropy naftowej przez państwa „dieselów”. W proponowanej recepturze podaje się, że w skład benzyny powinno wchodzić nie więcej niż 3 proc. metanolu, 5 proc. etanolu i 10-15 proc. innych substancji organicznych. Przy takiej proporcji mieszanki paliwowej nie są potrzebne zmiany w budowie silników, zmniejszenie emisji. (P)

Czy telefon musi być luksusem?

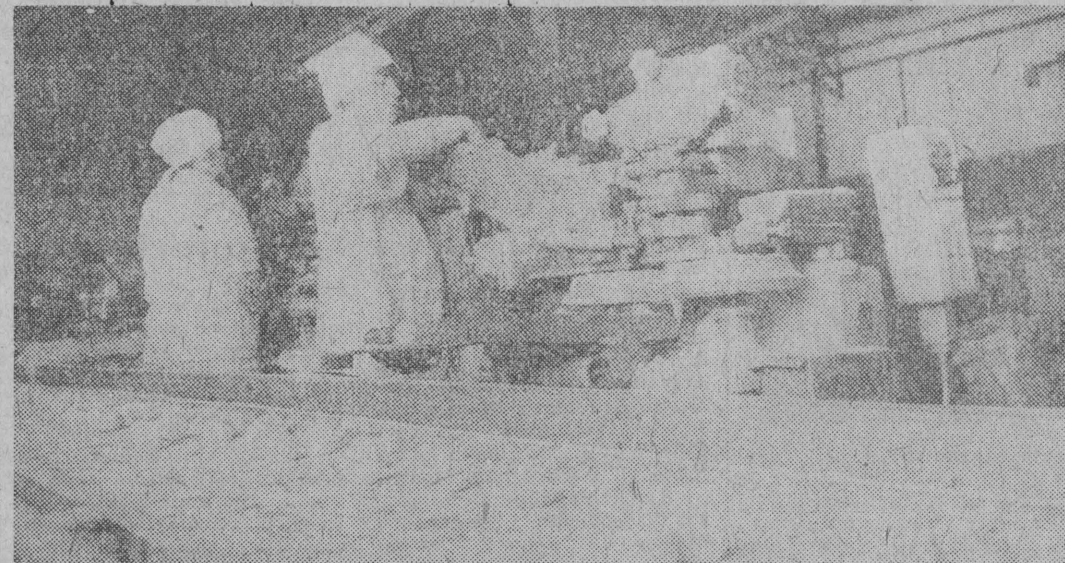
Czekamy na niego szczytnie kilka, a nawet kilkanaście lat. Jest po prostu luksusem. A przecież telefon poza wieloma korzyściami daje też jedną, bezcenną — jego obecność decyduje często o tym, czy ratunek nadejdzie w porę.

Chełabym, aby posłowie rozpoczynający się IX kadencję stale pamiętali — a nie tylko wówczas, gdy sami znajdują się w „telefonicznej potrzebie” — o tym, że od lat zajmujemy pod względem ilości telefonów, dostępnych dla obywateli, przedostatnie miejsce w Europie i odległą lokatę w świecie. Liczba telefonów przypadających w Polsce na stu mieszkańców wynosi 6,1, czyli mniej niż na Jamajce (6,2) i tyle samo, ile było średnio na naszym kontynencie w 1971 r. Wskaznik ten przez 14 lat wzrósł w Europie do 25, a w świecie do 19 aparatów telefonów na stu mieszkańców. W Polsce wzrasta jedynie liczba poddań do zainstalowania wielokowego wynalazku pana Bella. Na telefon oczekuje — to znaczy złożyło podania — ponad 1,5 mln obywateli. A ile milionów podań nie napisało bo uważało to za stratę czasu?

Dramatyczna jest sytuacja na wsł, gdzie gęstość sieci telefonów jest niższa niż w mieście. Średnio licząc, jeden telefon przypada na 41 gospodarstw, a np. w woj. rzeszowskim na 80. W dobie rozwoju łączności satelitarnej na świecie, o której u nas mówi się z wypiekami na twarzy, 9,5 tys. wsi (według danych Dyrekcji Okręgowych Poczty i Telekomunikacji), a może nawet 12 tys. (według danych GUS) pozbawionych jest całkowicie telefonu.

Nie będzie wiele przypałów korzennych, ale nawet i one się pojawiają. Na półkach dadzą się zauważyć cymany, gaika muskatowa, goździki i liście laurowe. Pojawiają się importowane konserwy rybne — sardynki, sproty, makrele. Będzie pod dostatkiem herbaty. Do końca roku otrzymamy z Chin około 6,5 tys. ton „Yunanu” i „Chifskiej” oraz „Madras” oraz indonezyjskiej „Sumatry”. Około 70 proc. dostaw będą stanowiły gatunki tańsze, bardziej poszukiwane. Nie powinno także zabraknąć kawy ziarnistej; jej dostawy już we wrześniu zwiększyły się w stosunku do września roku minionego o połowę. Finalizowany jest zakup cytrusów w Grecji. Będą też cytrusy kubańskie. A na nowo-rodzone toasty strzelał radziecki i bułgarski szampań, poleje się dobre, markowe wino. Oby tylko wszystko to trafiło na nasze stoły nie tuż przed świętami.

STELLA SAWAJNER



Linia formowania, pyz białostockich

Mrożna fabryka

Jedną z form działalności Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku, stanowiąca ok. 25 proc. podstaw egzystencji firmy, są usługi polegające na mrożeniu i przechowywaniu produktów. Jest to przede wszystkim mięso, a także: masło, ryby, owoce i warzywa.

Zaś produkcja zakładów chłodniczych to głównie mrożone kulinaria i owoce. Te ostatnie wędrują w większości (ok. 70 proc.) na eksport. Do końca br. białostockie przedsiębiorstwo sprzeda do krajów kapitalistycznych m.in. do USA, RFN, Szwajcarii, Holandii i Szwecji ok. 2,5 tys. ton mrożonych owoców (truskawek, jagód, czarnych i czerwonych porzeczek). W stosunku do minionego roku eksport na Zachód wzrósł o ok. 60 proc. Białostocki i łomżyński rynek otrzymał z PPCh, tyle owoców, ile wyniesie zapotrzebowanie handlu. Powstające w Białymstoku kulinaria przeznaczone są wyłącznie dla krajowych konsumentów. Powstają tu pyzy mięsne i podobowe, podobnych rodzajów — kluski, knedle serowe, gulasz warzywno-mięsny, bigos, flaki, pierogi z mięsem i podrobami oraz serem. Po 10 latach nieobecności „powracają do łask” pyzy białostockie z faszką z baraniną.

Wielkość produkcji dostosowywana jest do aktualnych potrzeb rynku. Czego zaś nie robi się na miejscu — sprowadzane jest z innych województw. Tak jest m.in. z trykami, beczkami, fasolką po bretońsku czy naleśnikami.

W br. zaplanowano wyprodukowanie w Białymstoku 2,8 tys. ton mrożonych kulinariów (lokalni konsumenci mogą liczyć na ok. 40 proc. produkcji PPCh). Wraz z owocami będzie to w sumie ponad 5,8 tys. ton wyrobów.

Nieco więcej ma wytworzyć przedsiębiorstwo w roku przyszłym — plan mówi o 6,3 tys. mrożonych produktów. Asortyment będzie podobny, zaś wielkość zależeć będzie głównie od przedziałów miasa. Nowością będzie w przyszłym roku krem owocowy. Jego produkcja ruszy ma w czasie najbliższych wiosen. Ile go się wyprodukuje — określa sami klienci, którzy nowy produkt zaakceptują bądź — nie.

Jednym z kłopotów przedsiębiorstwa jest zbyt mała powierzchnia chłodni przy ul. Poziomej. Planuje się dobudowanie dwóch nowych komór magazynowych, co zwiększyby obciążenie składowania wyrobów o ok. połowę.

Świąteczny i przedświąteczny stół

Coś dla podniebienia

Listopad, grudzień to tradycyjny okres przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia. Chcemy je swykie powitać przy jak najlepszym zastawionych stołach. Na co możemy liczyć w tym roku?

Zaczniemy od tych towarów, które wprawdzie nie są obojętnymi dla nas, ale bez których trudno sobie wyobrazić normalne funkcjonowanie gospodarstwa domowego. Pod dostatkiem mamy kask, ryżu i maki, a popyt na te artykuły jest niższy, niż był w okresie kartkowemu. Nie brakuje masła, choć o kostki tego najcenniejszego nie zawsze jest łatwo. Przemysł dysponuje również wystarczającymi zapasami środków do produkcji oleju i margaryny.

Jedną z najważniejszych pozycji handlu spożywczego jest oczywiście mięso. Miesięcznie dostarcza się na rynek około

123 tys. ton, co zapewnia pokrycie kartek i nieco przekracza plany. Poprawiło się też zaopatrzenie w wędliny, coraz częściej można kupić bezkarkową kiełbasę i parówki. Także poza reglamentacją trafia się w sprzedaży duży drób oraz kurczaki, a także baranina i jagnięcina. Mięso to wciąż nam nie smakuje ze względu na jego jakość i na koszty. Popyt na mięso i jego przetwory nie maleje, spada natomiast sprzedaż tuszów zwierzęcych — smalcu i słoniny.

Nie można narzekać na ofertę ilościową przemysłu mleczarskiego, natomiast jakość tych produktów często

Jan Gajdowski przygotowuje tusz baraniną do rozbioru. Z tego mięsa powstanie fasza.



Janina Krzyżniak sprawdza jakość ciasta na pyzy.

Tekst i fot. K. ŚWIDERSKI

Elektromobil XXI wieku

Zrezygnowanie z normalnych atrybutów współczesnego samochodu — skrzyni biegów, sprzęgła, wału napędowego, dyferencjału — stało się możliwe. Wynalazek specjalistów Moskwy i Nowosibirska, to standardowe opony nalożone bezpośrednio na wirnik niewielkich asynchronicznych silników elektrycznych prądu zmiennego.

Z wyglądu zewnętrznego „WAZ-28031” praktycznie nie różni się o 1 kg od cenionego na drogach wielu krajów samochodu „Lada” — pick-up, ale pod maską pojazdu nie ma normalnego silnika. Zamiast niego są baterie akumulatorowe. W samochodzie nie ma także wielu innych ważnych zespołów. Mimo to płynnie rusza z miejsca i rozwija szybkość do 90 km/godz.

Budowane w świecie elektromobile wyposaża się w silnik prądu stałego gdyż są one łatwiejsze w kierowaniu i prostsze w produkcji. Grupa naukowców moskiewskiego Instytutu Automatyki i Telemechaniki na podstawie opracowanej przez nich teorii ruchów silników stworzyła system sterowania napędem prądu zmiennego.

Funkcje skrzyni biegów, sprzęgła, dyferencjału wykonuje komputer. Mózg elektroniczny znacznie zwiększa niezawodność, w istotnej mierze upraszcza system sterowania. Prosty i wygodny nowy elektromobil jest niewymagający, jeśli chodzi o obsługę techniczną. Silnik-koło zużywa znacznie mniej energii.

Specjaliści wyrażają opinię, że ten ekologicznie czysty samochód będzie zastosowany w transporcie XXI wieku.

(P)

Million Polaków przestało palić

Tak zatytułowana została konferencja prasowa, która odbyła się 28 listopada, w Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Przedwiołkowego. Na ten temat przeprowadzone zostały w maju br. badania pod patronatem PTP. Wynikają one, że w okresie ostatnich trzech lat MILION OSOB zmieniło palenie tytoniu. Zaobserwowano także znaczne zmniejszenie się liczby osób wśród młodzieży rozpoczynających palenie papierosów.

Trwające od 1977 r. zahanowanie wzrostu sprzedaży tytoniu doprowadziło do drastycznych zmian w stylu życia społeczeństwa. Po raz pierwszy w historii zanotowano niemalejący, ale wyraźny spadek częstotliwości zawału mięśnia sercowego u mężczyzn w Polsce.

Po rozum do głowy

Przemysł tytoniowy nieczym mityczna hydra, której w miejsce odciętych głów odrostają nowe, co i rusz stara się „ożywić” rynek nowymi gatunkami papierosów, artykułami opakowaniem. Swoim autorytetem wspiera

działania wielu instytucji i antykatynowców minister Zdrowia i Opieki Społecznej. Każda paczka papierosów opatrzona jest przypominaniem: „Palenie albo zdrowie — wybór należy do ciebie”.

Korzystne tendencje zdrowotne już istniejące zgł powiedział wiceprezes PTP — Witold Zatoński — jak i te, które dopiero mogą się pojawić np. zahamowanie epidemii raka płuc, będą wtedy możliwe, jeżeli tendencja spadku sprzedaży tytoniu nie tylko się utrzyma, ale będzie się pogłębiała.

W niektórych środowiskach młodzieżowych, również w naszym regionie, stylem życia stało się odmowa przyjęcia papierosa podczas częstowania: „odzwyczajam się”. Popularne niegdyś powiedzenie — „harcerz nie pali” — wydaje się odzwierciedlać przychodzący do nie tak dawna blask.

Swoją drogą przy takim smaku i takiej jakości — jaką prezentują nasze wyroby tytoniowe, coraz łatwiej o odejście od tego nałogu. (m-4)

Walka o nosorożca

Według doniesień z Nairobi, rząd prezydenta Daniela Arap Moi podjął nowy program ochrony nosorożca afrykańskiego, którego grozi całkowite wymarcie, a raczej wytepienie przez kłusowników.

Jak wiadomo, nadal pokutuje opinia, że proszek z rogu tego zwierzęcia powoduje

wzrost potencji. Stąd wybijanie nie tego zwierzęcia i sprzedawanie rogów i proszku za bałojście sumy wśród milionerów w Ameryce i Europie. 5-letni plan rządu kenijskiego, który zakłada przede wszystkim wzmocnienie zbrojnej ochrony rezerwatów oraz poprawę warunków życia nosorożców, ma kosztować ok. 2,4 mln dolarów. (P)

W Suwalskiem

Na bakier z jakością produkcji

W woj. suwalskim oceniono działalność komórek kontroli jakości w tych przedsiębiorstwach, w których powinny one funkcjonować. Dotyczy to przede wszystkim zakładów państwowego przemysłu terenowego, przedsiębiorstw budowlanych i mechanizacji rolnictwa.

Kontrolujący zwracali uwagę na warunki produkcji lub świadczenia usług, ich jakość i terminowość na zgodność z odpowiednimi normami. Bacznie przypatrywano się też wyposażeniu punktów skupu, zaopatrzeniu sklepów, przechowywaniu surowców i gotowych produktów.

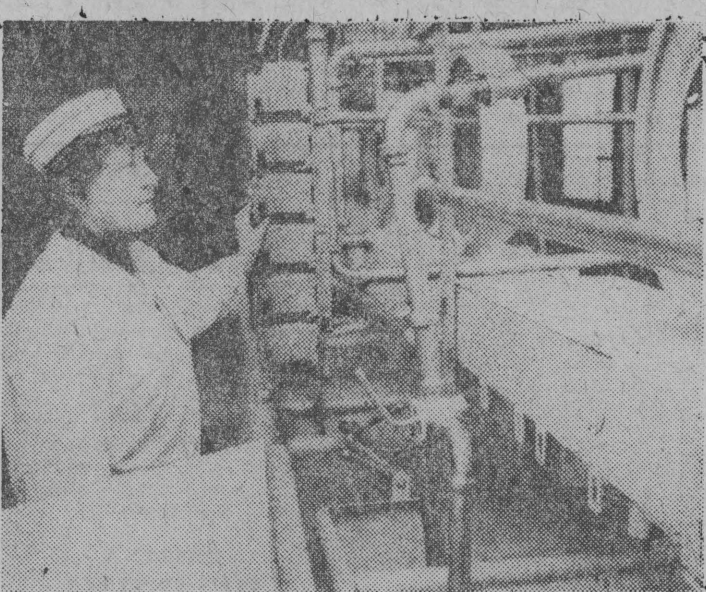
Według zebranych danych z badanych jednostek wytwórczych wynika, że zwiększyła się ilość uznanych reklamacji, zmalała zaś w usługach. Mniej było też reklamacji na inwestycje realizowane przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe. Mimo to tylko w ciągu pierwszego półrocza br. przedsiębiorstwa przyniosły straty w wysokości prawie 5 mln zł. Z powodu niewłaściwej jakości produkcji: mało tego. Ponadto musiał zapłacić odbiorcom 4,7 mln zł kar, a 2,1 mln zł odpowiadających do budżetu państwa. W następstwie wycofano również z produkcji kilka wyrobów nie odpowiadających parametrom jakościowym. Pewną partię towarów odrzucił też handel. Wobec 215 osób odpowiedzialnych za taki stan rzeczy zastosowano sankcje wynikające z kodeksu pracy, 10 pracowników otrzymało kary grzywny. Dla dobrze wywiązujących się ze swoich obowiązków przyznawano nagrody i premie motywacyjne. Dotyczy to tylko niektórych mniejszych zakładów drobnej wytwórczości i podległych WZSR.

Inaczej przedstawia się sytuacja w przemyśle kluczowym, gdzie straty spowodowane niską jakością wynoszą aż 60,8 mln zł, co stanowi 0,24 proc. całej produkcji sprzedanej. Nastąpił przez to wzrost podatku dochodowego w dziewięciu zakładach, które musiały przekazać 5,7 mln zł. Zaprzestanie oznaczania części wyrobów znakami jakości kosztowało (bo tyle utraciły) zakłady sprzętu oświeceniowego „Polam” w Wilkaszach „tylko” 3,5 mln zł. Do tego trzeba dodać jeszcze ponad pół miliona zł podatku. W sześciu innych zakładach zapłaciły go także ZEM „Polme” w Elku, Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Augustowie, Przedsiębiorstwo Przemysłu Mieszanego w Elku, „Ultra-Unit” w Lipsku i Okręgowe Spółdzielnie Mieszkarskie w Piszku, Prostokach, Sejnach i Goldapi.

Przyczyną niezadowalającej jakości trzeba szukać w nieprawidłowościach występujących w fazach przygotowania i przebiegu procesów produkcyjnych. Dochodzą jeszcze takie czynniki jak zużyte maszyny, niewłaściwy transport i składowanie, oraz — co nie jest bez znaczenia — jakość samych materiałów i surowców. Ich pogorszenie odczuły najbardziej zakłady przemysłu elektronicznego, drzewnego (głównie Suwalska Fabryka Mebli), obuwniczego i mleczarskiego.

Ciekawe są informacje o wadliwości towarów (przeważnie pochodzących spoza województwa) zareklamowanych przez handel. I tak: wózek dziecięcy — 16,5 proc., przetwory rybne — 16,8 proc., pralki i wózków elektryczne (bez automatów) — 10,6 proc. Podobnie jest z telewizorami kolorowymi i innym sprzętem. Wszelkie zaś rekordy biją wędliny z prywatnych maszyn, które kontrola zawodowa PIS i PAR aż w ponad 50 proc. badanych partii zakwestionowała. (m)

Nowy produkt OSM w Kolnie



Mleko przyjmuje brygadzystka Teresa Nikonowicz.

Okręgowa Spółdzielnia Mieszkarska w Kolnie jest jedną z większych w woj. łomżyńskim. Prowadzi skup mleka w dziewięciu okolicznych gminach (sa to m.in.: Grabowo, Mały Płock, Jedwabne, Stawiski, Turzysk, Przytuły i Zbójna) oraz w czterech PGR-ach. Działają tu 54 zlewnie mleka. W sezonie letnim w zakładzie przerabia się 300 tys. litrów mleka dziennie, a obecnie — 115 tys. l.

Najwięcej produkuje się serów „Podlaskiego” i „Gouda”.

W czasie wspomnianego posiedzenia plenarnego ZW LKP zależonym członkiniom wręczono wysokie odznaczenia państwowe i dyplomy uznania. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymała: Leokadia Nideraus z Olecka i Kazimiera Fiszer z Elku.

Podjęto uchwałę określającą zasady i harmonogram kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz najbliższe przedsięwzięcia. Wśród nich znajdują się starania na rzecz oświaty zdrowotnej kobiet i ich rodzin, edukacji ekonomicznej oraz rozwoju organizacji. (m)

Od soboty do soboty

W K. W. SUWALSKACH
Galeria „Przebieg” — „Rysunek”
Marka K. Sobczak, Galeria „Za szczyt” — wystawa prac plastycznych autorów.
8 grudnia godz. 10, 12, 14, klub „Suwalski” — teatr postępcy dla dzieci „Witajcie w naszej bujce”.
1 grudnia, godz. 15, kino „Kultura”, poranek filmowy dla dzieci — „Wyprawa po ziemię”.
8 grudnia, godz. 17, kino „Kultura”, D.K.F. — „Guernica”.
MOK w RUCIANEM-NIDZIE
7 grudnia, godz. 15 „Mikodziej” — impreza rozrywkowa dla dzieci.
10 grudnia, godz. 18 — występ teatru klawesynowego „Dziękuję” — „Mia Babel” w „Rozbójnikach” (klub Pracy i Kształcenia w Poczcie).

Rzemieślnicze inwestycje

Trudności materiałowe, zmiany organizacyjne wynikające z wprowadzenia zasad reformy gospodarczej, trudna sytuacja finansowa niektórych cechów i spółdzielni, nie sprzyjały w latach 1981—85 podejmowaniu inwestycji przez rzemiosło. Ostatnio jednak następują tutaj pewne zmiany świadczące o stopniowym zmniejszaniu się niektórych ograniczeń.

W br. Cech Rzemiosł Róż-

nych w Piszku podjął się budowy Domu Rzemiosła. Znajdą się w nim biura Cechu, miejscowa spółdzielnia rzemieślnicza i świetlica. Przewidziano także dwa zakłady usługowe. Obiekt powstanie w oparciu o czyny społeczne oraz pożyczkę z Funduszu Rozwoju Rzemiosła.

Również w br. Spółdzielnia „Producent” w Łomży przy-
stała do budowy pomieszczeń biurowych i magazynowych. Koszt obiektu ok. 10 mln zł, zostanie w całości pokryty z dobrodziejnych składek rzemiosła.

Warto tu przypomnieć, że białostocka Izba Rzemieślnicza partycypowała w kosztach budowy Rzemieślniczego Domu Towarowego w Suwałkach. Na ten cel przeznaczono ponad 2 mln zł. Kwota ta obejmowała także niezbędne wyposażenie. W br. placówka ta została oddana do użytku.

Dar ludzi w mundurach

NIECODZIENNYM i miłym akcentem zakończył się w woj. suwalskim tegoroczny obchody Dni Honorowego Krwiodawstwa. 26 listopada w Suwałkach spotkali się prawie wszyscy członkowie milicyjnych klubów honorowych dawców krwi. Jest tych klubów dziesięć. Działają przy Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych oraz wszystkich Urzędach Rejonowych. Zrzeszają ogółem 329 członków, wśród których 295 to milicjanci, zaś pozostali to pracownicy cywilni jednostek milicyjnych i ORMO-wcy. Wymowa tych liczb jest jednakowa — trudno znaleźć drugą taką instytucję, w której tak znaczna część pracowników oddawałaby honorowo

krwiozawę „darem życia”. Z okolicznościowej informacji, złożonej przez prezesa rady klubów honorowych dawców krwi — por. Bonifacego Sawickiego wynika, że pierwsze milicyjne kluby powstały w Suwałkach i Piszku w 1976 r. Najpóźniej, bo w roku ubiegłym, powstały przy RUSW w Goldapi, Giżycku i Augustowie.

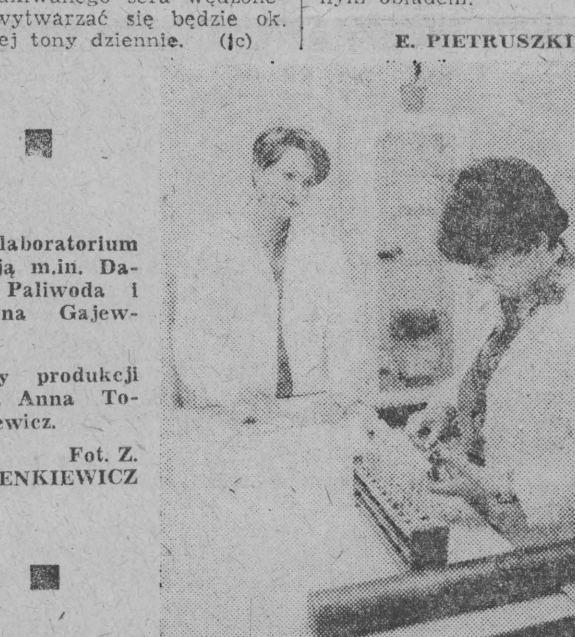
Mimo swojej krótkiej historii, kluby honorowych dawców krwi mogą już dziś pochwycić się licznych osiągnięć. Dotychczas członkowie klubów oddali ogółem prawie 1400 litrów krwi, 35 honorowych krwiodawców w niebieskich mundurach oddali już w tym czasie ponad 10 litrów krwi. Sa wśród nich: Józef Rylo i Stanisław Stasiak z Węgorzowa, mający na swoim koncie po ponad 25 litrów oddanej krwi, st. sierż. Karol Sierakowski, również z Węgorzowa, z ilością prawie 20 litrów, sierż. sztab. Kazimierz Adamiec z Piszka, st. sierż. Jan Różański z Giżycka i Jacek Makowski z Węgorzowa, którzy oddali po ponad 18 litrów tego życiodajnego płynu. 46 funkcjonariuszy MO i SB oddało po ponad 6 litrów krwi.

Krwiodawcy w milicyjnych mundurach z woj. suwalskiego słusznie szczerzą się posiadaniem 23 odznak honorowych PCK IV stopnia, trzech odznak „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi” I stopnia, czterech II i 52 III stopnia.

Tegoroczna uroczystość była też okazją do wyróżnień. Uczestniczący w spotkaniu przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON — dr Henryk Kulczycki udekorował st. chor. Krzysztofa Perkowskiego Srebrnym Krzyżem Zasługi a spł. Józefa Wodniała Medalem 40-lecia PRL. Odznaki honorowe PCK wręcono Markowi Radziwiłowiczowi, Adamowi Piaseckiemu i Henrykowi Bielasiowi. Ponadto wielu krwiodawców otrzymało złote, srebrne i brązowe odznaki honorowych dawców krwi. Były też dyplomy przyznane przez Zarząd Wojewódzki PCK oraz nagrody Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych.

Uroczystość zakończyła się występem amatorskiego zespołu artystycznego oraz wspólnym obiadem.

E. PIETRUSZKIEWICZ



W laboratorium pracują m.in. Danuta Palliowa i Grażyna Gajewska.

Przy produkcji masła Anna Tomaszewicz.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Pat do rozwikłania

Budynek przy ul. Poznańskiej w Łomży budowany ze składek mieszkaniowej ówczesnej wsi Łomżyńska jest przed pierwszą wojną światową. W trzech pomieszczeniach ujętych tu był działek aż do chwili przeniesienia szkoły do nowego obiektu przy ul. Polnej w latach siedemdziesiątych. Później budynek, chociaż formalnie należał do 15-arowego terenowego do oświaty, uległ systematycznej dewastacji. W r. 1977 przekazany został decyzją ówczesnego prezydenta miasta na lokal zakładu obsługi technicznej „Predom-Serwis”.

— W jego remont — mówi kierownik ZOT, Andrzej Podziado — wpakowaliśmy kilka milionów złotych. Naprawiliśmy dach, wymieniliśmy drzwi i okna, instalację elektryczną. Doprowadziliśmy także wodę i wykonaliśmy odprowadzenie ścieków. Zakład się rozwinął — zatrudniamy obecnie czterech osób — i zarysowała się potrzeba poprawy warunków pracy. Zamierzaliśmy m. in. wykonać ogrodzenie i utwardzenie terenu, postawić magazyn. Otrzymałmy w tym roku na ten cel od dyrekcji przedsiębiorstwa milion złotych. Niestety o budynek upomniał się jego właściciel oraz okoliczni mieszkańcy, a prośba o przekazanie go nam wraz z terenem na własność lub zależnością została zainicjowana odmownie. Sugeruje się nam budowę zakładu na nowym terenie, ale przedsiębiorstwo nie ma środków na inwestycje.

Prezydent miasta — Wiesław Debiński uważa, że w tej sprawie przyszłowiowa kropka nie została jeszcze postawiona. Sytuacja lokalowa w Łomży jest dość trudna. Każdy z ubiegających się o przydział obiektu gotowego obiektu, a na to miasta nie stać.

W przypadku „Predom-Serwisu” problem zrodził się w momencie przydziału budynku. Przedsiębiorstwo ubiegało się o lokal i taki otrzymało. Gdyby wówczas wystąpiło o budynek z terenem, to sprawa byłaby załatwiona zgodnie z przepisami o gospodarowaniu terenami. Oświata przebrała się własności. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego. Jest on usytuowany przy ul. Kardynała Wyszyńskiego na dzierżawionym placu prywatnym.

Właściciel wypowiedział dzierżawę, oświata żąda zwrotu swego terenu. Dlatego też władze miasta zaproponowały przedsiębiorstwu „Predom-Serwisu” wskazanie miejsca pod budowę ZOT względnie dogadanie się ze spółdzielnią mieszkaniową, w której zasobach można, na zasadzie partycypacji w kosztach budowy, uzyskać odpowiednie pomieszczenia.

Typowy pat. Argumenty stron są nie do zbicia. Zakład „Predom-Serwisu” obsługuje całe województwo wykonując naprawy pralek automatycznych i wózków elektrycznych z doręczą „Narzędzi środkowych”. Tymczasem dziś ma do rozwiązania problem lokalizacji własnego zakładu budowlano-remontowego.

KOMUNIKAT

NACZELNIK MIASTA I GMINY
W WYSOKIM MAZOWIECKIM
ZAWIADAMIA, że

od dnia 9 do 30 grudnia br. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy zostanie wyłożony do publicznego wglądu **PROJEKT MIĘSCOWEGO PLANU SZCZEGÓŁOWEGO OSIADŁA BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO I ZAGRODOWEGO** położonego w granicach ulic:

— Warszawska, Zambrowska, Żwirki i Wigury oraz Zambrowska — Przechodnia.

W okresie tym mieszkańcy miasta i gminy oraz jednostki organizacyjne mogą zgłaszać wnioski i uwagi do projektu planu.

Z projektem planu można zapoznać się w pokoju nr 16 w godz. 9-14.

Dyskusja nad projektem planu odbędzie się w pierwszym i ostatnim dniu wyłożenia w godz. 10-13 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy.

k 5303-1

Wyrazy głębokiego współczucia
współpracownikom KAZIMIERZOWI, ALINIE
I JERZEMU KULESZOM

s powodu zgonu
Matki, Babci i Teściowej

składają:
Zarząd i członkowie RSP w Soleczku.
k 5305-1

Kierownictwa i współpracownicy
kom OZHO w Białymstoku, pracownicy
Podziemi i wsiadki, którzy
pomogli w wyłączeniu z
życia i wsiadki z
życia i wsiadki z

składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza i
współpracownicy z SPB
„Projekt” w Białymstoku.
k 5305-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu zgonu
Ojca i Teści

składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza i
współpracownicy z SPB
„Projekt” w Białymstoku.
k 5305-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu zgonu
Ojca i Teści

składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza i
współpracownicy z SPB
„Projekt” w Białymstoku.
k 5305-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu zgonu
Ojca i Teści

składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza i
współpracownicy z SPB
„Projekt” w Białymstoku.
k 5305-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu zgonu
Ojca i Teści

składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza i
współpracownicy z SPB
„Projekt” w Białymstoku.
k 5305-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu zgonu
Ojca i Teści

składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza i
współpracownicy z SPB
„Projekt” w Białymstoku.
k 5305-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu zgonu
Ojca i Teści

składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza i
współpracownicy z SPB
„Projekt” w Białymstoku.
k 5305-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu zgonu
Ojca i Teści

składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza i
współpracownicy z SPB
„Projekt” w Białymstoku.
k 5305-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu zgonu
Ojca i Teści

składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza i
współpracownicy z SPB
„Projekt” w Białymstoku.
k 5305-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu zgonu
Ojca i Teści

składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza i
współpracownicy z SPB
„Projekt” w Białymstoku.
k 5305-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu zgonu
Ojca i Teści

składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza i
współpracownicy z SPB
„Projekt” w Białymstoku.
k 5305-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu zgonu
Ojca i Teści

Rejon Energetyczny Suwałki przekazał odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:

- Biała Woda II w dniu 30.11.85 w godz. 7-18.
- Biała Woda IV w dniu 30.11.85 w godz. 7-18.
- Leszczewo III w dniu 30.11.85 w godz. 7-18.
- Suwałki w dniu 30.11.85 w godz. 7-18.
- Motule Nowe I w dniu 30.11.85 w godz. 7-18.
- Suwałki Osiedle Korczaka, ul. Uratka 1 i 1 Maja w dniu 30.11.85 w godz. 7-18.
- Wiskany Kolonia III w dniu 30.11.85 w godz. 7-18.
- Olszanka Kolonia IV w dniach 30.11.85 i 1.12.85 w godz. 7-18.
- Sienki III w dniu 30.11.85 w godz. 7-18.
- Pociąg Osada w dniach 30.11.85 i 1.12.85 w godz. 7-18.
- Polemonie w dniu 30.11.85 w godz. 7-18.
- Sikorowizna w dniu 30.11.85 w godz. 7-18.
- Maciejewo w dniu 30.11.85 w godz. 7-18.
- Mieruniszki PCR w dniu 30.11.85 w godz. 7-18.
- Leszczewo I w dniu 30.11.85 w godz. 7-18.

W/w wyłączenia podjęto w celu zapewnienia bezpieczeństwa i niezakłócenia dostawy energii elektrycznej. Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Suwałki tel. 62-21.

k 5335-1

Rejon Energetyczny w Głazycy informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:

- Kruklin w dn. 30.11.85 w godz. 8-16.
- Kruklin w dn. 30.11.85 w godz. 8 do dn. 30.11.85 w godz. 16.
- Kruklin w dn. 30.11.85 w godz. 8 do dn. 30.11.85 w godz. 16.
- Kruklin ALP i Kruklin Sza Osapowa od dn. 30.11.85 w godz. 8 do dn. 30.11.85 w godz. 16.

Powyzsze przerwy spowodowane są przebudową urządzeń elektroenergetycznych. Bliższych danych udzieli Rejon Energetyczny w Głazycy tel. 22-47.

k 5335-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MACIEJOWI
OBUCHOWICZOWI

s powodu śmierci
Zony

składają:
Kadra i pracownicy WRZKB
Białystok.
k 5335-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu śmierci
Ojca i Teści

składają:
Kadra i pracownicy WRZKB
Białystok.
k 5335-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu śmierci
Ojca i Teści

składają:
Kadra i pracownicy WRZKB
Białystok.
k 5335-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu śmierci
Ojca i Teści

składają:
Kadra i pracownicy WRZKB
Białystok.
k 5335-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu śmierci
Ojca i Teści

składają:
Kadra i pracownicy WRZKB
Białystok.
k 5335-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu śmierci
Ojca i Teści

składają:
Kadra i pracownicy WRZKB
Białystok.
k 5335-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu śmierci
Ojca i Teści

składają:
Kadra i pracownicy WRZKB
Białystok.
k 5335-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu śmierci
Ojca i Teści

składają:
Kadra i pracownicy WRZKB
Białystok.
k 5335-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu śmierci
Ojca i Teści

składają:
Kadra i pracownicy WRZKB
Białystok.
k 5335-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu śmierci
Ojca i Teści

składają:
Kadra i pracownicy WRZKB
Białystok.
k 5335-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu śmierci
Ojca i Teści

składają:
Kadra i pracownicy WRZKB
Białystok.
k 5335-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

s powodu śmierci
Ojca i Teści

składają:
Kadra i pracownicy WRZKB
Białystok.
k 5335-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI
I JOLANCIE HURYNIOM

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w Białymstoku, ul. Fabryczna 2

ZATRUDNI

♦ Kierownika Magazynu odzieży roboczej.

Wymagane wykształcenie średnie oraz staż pracy

na stanowisku magazynierki.

Warunki pracy do omówienia w Dyrekcji BPBP w

Białymstoku ul. Fabryczna 2.

k 5318-1

BIAŁOSTOCKIE REKORDZIELO LUDOWE
I ARTYSTYCZNE
w Białymstoku, ul. Marczykowska 6

ZATRUDNI

▲ technologia ceramiki

▲ odlewania wyrobów ceramicznych (kobiety)

Bliższych informacji udzieli Sekcja Pracownicza po-

kój nr 5, tel. 513-208 wew. 25.

k 5317-1

samochody

FIAT 125p (1975 rok) — sprze-

żona, Wiadomości: Józef Putta, O-

lecko, ul. Płac Wolności 2/7.

„SYRENE” R 20, elegancki, 3-333 —

tanio sprzedam, Antoni Radzaj,

zam. Dzięgiele, 19-406 Gąsiki.

„TARPA” skrzynkowy (1984 rok) —

— sprzedam, F. Gajewski, zam.

Plewki, km. Olecko.

SAMOCHOŃ osobowy „Zaporoziec”

(1977 rok), silnik do remontu —

— sprzedam, Jan Chmielewski, 19-407

Olszewo k/Olecko.

SPRZEDAŻ 1-letnie, kompletne

noworoczne „Zaporoziec”, Zdzisław

Koperek, Sejny, ul. 1 Maja 20, tel.

19.

KOMPLETNA karoseria Zaporoziec

z pełnym wyposażeniem, Zdzisław

Turna Dąb, 17-300 Sieniatczewo.

SPRZEDAŻ 1-letnie, kompletne

noworoczne „Zaporoziec”, Zdzisław

Koperek, Sejny, ul. 1 Maja 20, tel.

19.

OKAZJA! Tanio sprzedam z

powodu wyjazdu — organy B-11,

wzmocnione koła „Marszałek”

basz gwar, „Musini” — przeku-

cie, Zambrowski, Al. Wolności, Po-

skiego 41 „W”/18, tel. 27-73. (po

16).

ORGANY B-11 — sprzedam, Wiad-

omości: Augustów, tel. 33-84.

MASYNO do lodów wstecznych —

— sprzedam, Białystok, ul. Brzeska

2 m. 3, osiedle „Białostoczek”, (po

16).

DAMSKI kociuch — sprzedam, Ta-

deo, Ek. ul. Kwieńska 20/20.

SPRZEDAŻ 1-letnie, kompletne

noworoczne „Zaporoziec”, Zdzisław

Koperek, Sejny, ul. 1 Maja 20, tel.

19.

OKAZJA! Tanio sprzedam z

powodu wyjazdu — organy B-11,

wzmocnione koła „Marszałek”

basz gwar, „Musini” — przeku-

cie, Zambrowski, Al. Wolności, Po-

skiego 41 „W”/18, tel. 27-73. (po

16).

ORGANY B-11 — sprzedam, Wiad-

omości: Augustów, tel. 33-84.

MASYNO do lodów wstecznych —

— sprzedam, Białystok, ul. Brzeska

2 m. 3, osiedle „Białostoczek”, (po

16).

DAMSKI kociuch — sprzedam, Ta-

deo, Ek. ul. Kwieńska 20/20.

SPRZEDAŻ 1-letnie, kompletne

noworoczne „Zaporoziec”, Zdzisław

Koperek, Sejny, ul. 1 Maja 20, tel.

19.

OKAZJA! Tanio sprzedam z

powodu wyjazdu — organy B-11,

wzmocnione koła „Marszałek”

basz gwar, „Musini” — przeku-

cie, Zambrowski, Al. Wolności, Po-

HEBLARKE grubociętkowe typ

Dyma-8 kupię. Wiadomości: Hie-

ronim Kacubowski, 17-100 Bielek

Podlaski, ul. Żeromskiego 11 m. 2.

SPRZEDAŻ 1-letnie, kompletne

noworoczne „Zaporoziec”, Zdzisław

Koperek, Sejny, ul. 1 Maja 20, tel.

19.

OKAZJA! Tanio sprzedam z

powodu wyjazdu — organy B-11,

wzmocnione koła „Marszałek”

basz gwar, „Musini” — przeku-

cie, Zambrowski, Al. Wolności, Po-

skiego 41 „W”/18, tel. 27-73. (po

16).

ORGANY B-11 — sprzedam, Wiad-

omości: Augustów, tel. 33-84.

MASYNO do lodów wstecznych —

— sprzedam, Białystok, ul. Brzeska

2 m. 3, osiedle „Białostoczek”, (po

16).

DAMSKI kociuch — sprzedam, Ta-

deo, Ek. ul. Kwieńska 20/20.

SPRZEDAŻ 1-letnie, kompletne

noworoczne „Zaporoziec”, Zdzisław

Koperek, Sejny, ul. 1 Maja 20, tel.

19.

OKAZJA! Tanio sprzedam z

powodu wyjazdu — organy B-11,

wzmocnione koła „Marszałek”

basz gwar, „Musini” — przeku-

cie, Zambrowski, Al. Wolności, Po-

skiego 41 „W”/18, tel. 27-73. (po

16).

ORGANY B-11 — sprzedam, Wiad-

omości: Augustów, tel. 33-84.

MASYNO do lodów wstecznych —

— sprzedam, Białystok, ul. Brzeska



„Drapacze chmur” z epoki brązu

Sześć tysięcy lat temu na Bałkanach istniała kultura przedgrecka. Prace wykopaliskowe w tym czasie nie były łatwe, nie było tam nowoczesnych narzędzi, nie było tam nowoczesnych metod. Wiele z tych odkryć zostało zapomnianych, a te, które przetrwały, zostały zniszczone przez wojny i katastrofy. Wiele z tych odkryć zostało zapomnianych, a te, które przetrwały, zostały zniszczone przez wojny i katastrofy.

Bułgarscy archeolodzy znaleźli w tym czasie wiele cennych odkryć. Wiele z tych odkryć zostało zapomnianych, a te, które przetrwały, zostały zniszczone przez wojny i katastrofy. Wiele z tych odkryć zostało zapomnianych, a te, które przetrwały, zostały zniszczone przez wojny i katastrofy.

Muzeum w dżungli

Na południowo-wschodnim skraju Kuby, w mieście Sagua la Grande, znajduje się muzeum, które jest jednym z najciekawszych muzeów na świecie. Muzeum to jest muzeum, które jest jednym z najciekawszych muzeów na świecie. Muzeum to jest muzeum, które jest jednym z najciekawszych muzeów na świecie.

Umieśćmy na stronie, że muzeum to jest muzeum, które jest jednym z najciekawszych muzeów na świecie. Muzeum to jest muzeum, które jest jednym z najciekawszych muzeów na świecie. Muzeum to jest muzeum, które jest jednym z najciekawszych muzeów na świecie.

znalezisk — stwierdzić cokolwiek o przyczynach jej rozwoju czy upadku.

Przez sześć lat archeolodzy z Węgierskiej Akademii Nauk prowadzili wykopaliska w rejonie Hajdubihar na wschodzie kraju. Znalezione tu ślady kultury, której wiek określono na około 5,5 tysiąca lat. Wyroby garncarskie, narzędzia pracy z jesionych rogów i kamienne rzeźby kultowe przypominają starożytne przedmioty odkryte wcześniej w pobliżu bułgarskiego miasta Stara Zagora.

Prof. Ferenc Rednő nazwał te wykopaliska najbardziej interesującymi w całej archeologii węgierskiej. Uzyskany materiał archeologiczny powinien rzucić wiele nowego światła na zagadkę cywilizacji bałkańskiej epoki brązu. Prawdziwą sensacją naukową było odkrycie domów mieszkalnych z IV tysiąclecia p.n.e., które posiadały więcej niż jedno piętro. Już udokumentowano istnienie domów dwupiętrowych. Obecnie prowadzone są badania domu, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa miał aż trzy piętra.

(Om)



Po raz pierwszy na parkiecie stołecznej Hali „Gwardii” wystąpił uczestnik Drużynowego Turnieju Tańca Towarzystwa „Złota Strzecha”. Drużyny reprezentowały Czechosłowację — tegoroczni laureaci, NRD, Węgry, Polskę wystąpiła we uroczystym składzie. Przez dwa dni królowały tango, walc angielski i niezwykłe widowiskowe tańce latynoamerykańskie: samba, rumba, cha-cha. Atrakcją dla widzów i wszystkich miłośników widowiskowego tańca był występ mistrzów świata z 1984 r. — Australijczyków Larry i Cerry Clarke. Popatrzymy na zdjęcie, jak tańczą; pozwólmy zacząć sami trenować przed zbliżającym się karnawalem...

NA ZDJĘCIU: tańczą Australijczycy — mistrzowie świata 1984, Larry i Cerry Clarke. CAF — M. WYCHOWANIEC

Nieznany rękopis Jesienina

Duże zainteresowanie w stolicy Kuba Rad wzbudziła wystawa zorganizowana z okazji 50 rocznicy urodzin Władimira Jesienina. Do ekspozycji tej włączono — po raz pierwszy — stół, przy którym Jesienin w hotelu „Astoria” pisał swoje ostatnie wiersze. Archiwum „Domu Puszkina” wzbogaciło się niedawno o autograf jednego z wierszy. Ten nieznan dotychczas rękopis przekazał aktor Leningradzkiego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. Puszkina — N. Walikow. Jest to rękopis wiersza zaczynającego się od słów: „Kim jestem? Czym jestem? Czy tylko marzyłem...” i nie publikowanego do dzisiaj. Wskazywano na niego jako na dowód na to, że Jesienin nie był poety, który pisał tylko wiersze, ale także poety, który pisał także wiersze.

Wskazywano na niego jako na dowód na to, że Jesienin nie był poety, który pisał tylko wiersze, ale także poety, który pisał także wiersze. Wskazywano na niego jako na dowód na to, że Jesienin nie był poety, który pisał tylko wiersze, ale także poety, który pisał także wiersze.

Zamki przestają być niedostępne

Napady na banki na Kuba Rad nie są nowością. Ostatnio jednak zdołano się przedostać do banku, który należał do Napoleona Bonaparte. Ekspedycja nie potrafiła określić wartości grabieży, którą zabrali. W banku znajdowały się pieniądze, które należały do Napoleona Bonaparte.

Wskazywano na niego jako na dowód na to, że Jesienin nie był poety, który pisał tylko wiersze, ale także poety, który pisał także wiersze. Wskazywano na niego jako na dowód na to, że Jesienin nie był poety, który pisał tylko wiersze, ale także poety, który pisał także wiersze.

KRZYŻÓWKA (mozaikowa)

POZIOMO: 1) kruche, nie słodzone ciasteczko, 5) nie zamarynowany port lotniczy nad Białymym, 8) pies, który się bawi, 9) grupa ludzi produkujących, 10) miasto w zach. części Ukrainy z fabryką nawozów potasowych, 12) jednolitą drukarską odbitą Janina Farba, 15) człowiek ulomny, 17) masyw górski we wsch. Algierii ze szczytem Dżebel Szella, 18) pianista radziecki, laureat I nagrody Konkursu im. F. Chopina w 1937 r., 20) miasto wojewódzkie w Polsce, 22) kleszczojad brazylijski albo swójski spójnik, 23) francuska złotówka, 25) „cierpiący” pierwiastek chemiczny, 27) śpiewający Salwadór, 29) mieszkanka np. Egiptu, 31) przyrząd leczniczy stosowany głównie przy schorzeniach górnych dróg oddechowych, 34) ślad, 35) starożytne państwo semickie rywalizujące z Babilonią, 36) właściwość octu, cytryny, nie dojrzałych jabłek itp.

POZIOMO: 1) porcja chleba, 2) farmaceutyczne opakowanie leku w kształcie kuleczki, 3) nasza — rozpoczęła się prawie 1985 lat temu, 4) kojarzy małżeńską, 5) kuzynka waty, 6) zespół przyrządów, 7) zjazd Żydów w Polsce od XVI w. do 1784 r., 11) urządzenie zabezpieczające przed wy-

Pomiedzy Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesła pod białostocki adres redakcji trafne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zamieścić: „Krzyżówka z numeru 279”.

ROZWIĄZANIE
KRZYŻÓWKI
Z NUMERU 278

POZIOMO: statyw, prośba, koto, grak, okop, ład, ruza, salowa, erytyk, lądolód, sztab, wabik, Roman, rzecz, indyk, elana, głaz, rzesa, antypka, odesk, natręt, myto, Ali, rops, agat, atom, malaz, kotara. PIONOWO: skos, tokarz, atol, topola, wkład, pudel, ogład, śrut, Bazyli, atak, Wabrzeżno, równiarka, odmian, strug, tréma, bydlę, ku-

W TELEWIZJI



W środę, 4 grudnia film USA pt. „Konwój”: wśród wykonawców m.in. Al McGraw.

NA ZDJĘCIU: Al McGraw i Dean Paul Martin. CAF — UPI



W czwartek, 5 grudnia program baletowy z udziałem m.in. Renaty Smukaj, Anny Grabki i Ewy Głowackiej.

NA ZDJĘCIU: Ewa Głowacka. CAF — ZBIGNIEW MATUSZEWSKI



W sobotę, 30 listopada zobaczmy fabularny film prod. USA „Ostatni pociąg z Gun Hill”, wśród wykonawców m.in. Kirk Douglas i Anthony Quinn.

NA ZDJĘCIU: Anthony Quinn. CAF — AP



W sobotę, 30 listopada, wspomnienie o Toli Mańkiewiczównie. CAF — Archiwm

Mniej więcej autentyczne

Władysław Machajek z „Życiu Literackim” z dnia 10 listopada br. napisał: „Miałem spokojne sny go i ekstraktów roślinnych. Snił mi się Jaruzelski, Barciowski, następnie Malinowski, Rakowski, w końcu Messner, Gertych”.

Nurtuje nas pytanie, czy to były sny kolorowe?

„Cenne wypowiedzi udzielił znany (czasem) reżyser filmowy Krzysztof Magowski redaktorowi „Politechniki”.

„To nasze kino musi przede wszystkim nieść nadzieję, zwłaszcza kiedy o nią tak trudno, kiedy optymizm powrócił jedynie na łamy gazet”.

„Na razie, my tu w „Gazecie Współczesnej” z tym nie nadajemy...”

Władysław Machajek z „Życiu Literackim” z dnia 10 listopada br. napisał: „Miałem spokojne sny go i ekstraktów roślinnych. Snił mi się Jaruzelski, Barciowski, następnie Malinowski, Rakowski, w końcu Messner, Gertych”.

„Cenne wypowiedzi udzielił znany (czasem) reżyser filmowy Krzysztof Magowski redaktorowi „Politechniki”.

„To nasze kino musi przede wszystkim nieść nadzieję, zwłaszcza kiedy o nią tak trudno, kiedy optymizm powrócił jedynie na łamy gazet”.

„Na razie, my tu w „Gazecie Współczesnej” z tym nie nadajemy...”

Władysław Machajek z „Życiu Literackim” z dnia 10 listopada br. napisał: „Miałem spokojne sny go i ekstraktów roślinnych. Snił mi się Jaruzelski, Barciowski, następnie Malinowski, Rakowski, w końcu Messner, Gertych”.

„Cenne wypowiedzi udzielił znany (czasem) reżyser filmowy Krzysztof Magowski redaktorowi „Politechniki”.

„To nasze kino musi przede wszystkim nieść nadzieję, zwłaszcza kiedy o nią tak trudno, kiedy optymizm powrócił jedynie na łamy gazet”.

„Na razie, my tu w „Gazecie Współczesnej” z tym nie nadajemy...”

Władysław Machajek z „Życiu Literackim” z dnia 10 listopada br. napisał: „Miałem spokojne sny go i ekstraktów roślinnych. Snił mi się Jaruzelski, Barciowski, następnie Malinowski, Rakowski, w końcu Messner, Gertych”.

„Cenne wypowiedzi udzielił znany (czasem) reżyser filmowy Krzysztof Magowski redaktorowi „Politechniki”.

„To nasze kino musi przede wszystkim nieść nadzieję, zwłaszcza kiedy o nią tak trudno, kiedy optymizm powrócił jedynie na łamy gazet”.

„Na razie, my tu w „Gazecie Współczesnej” z tym nie nadajemy...”

Władysław Machajek z „Życiu Literackim” z dnia 10 listopada br. napisał: „Miałem spokojne sny go i ekstraktów roślinnych. Snił mi się Jaruzelski, Barciowski, następnie Malinowski, Rakowski, w końcu Messner, Gertych”.

„Cenne wypowiedzi udzielił znany (czasem) reżyser filmowy Krzysztof Magowski redaktorowi „Politechniki”.

„To nasze kino musi przede wszystkim nieść nadzieję, zwłaszcza kiedy o nią tak trudno, kiedy optymizm powrócił jedynie na łamy gazet”.

„Na razie, my tu w „Gazecie Współczesnej” z tym nie nadajemy...”

Władysław Machajek z „Życiu Literackim” z dnia 10 listopada br. napisał: „Miałem spokojne sny go i ekstraktów roślinnych. Snił mi się Jaruzelski, Barciowski, następnie Malinowski, Rakowski, w końcu Messner, Gertych”.

„Cenne wypowiedzi udzielił znany (czasem) reżyser filmowy Krzysztof Magowski redaktorowi „Politechniki”.

„To nasze kino musi przede wszystkim nieść nadzieję, zwłaszcza kiedy o nią tak trudno, kiedy optymizm powrócił jedynie na łamy gazet”.

„Na razie, my tu w „Gazecie Współczesnej” z tym nie nadajemy...”

Władysław Machajek z „Życiu Literackim” z dnia 10 listopada br. napisał: „Miałem spokojne sny go i ekstraktów roślinnych. Snił mi się Jaruzelski, Barciowski, następnie Malinowski, Rakowski, w końcu Messner, Gertych”.

„Cenne wypowiedzi udzielił znany (czasem) reżyser filmowy Krzysztof Magowski redaktorowi „Politechniki”.

„To nasze kino musi przede wszystkim nieść nadzieję, zwłaszcza kiedy o nią tak trudno, kiedy optymizm powrócił jedynie na łamy gazet”.

„Na razie, my tu w „Gazecie Współczesnej” z tym nie nadajemy...”

Władysław Machajek z „Życiu Literackim” z dnia 10 listopada br. napisał: „Miałem spokojne sny go i ekstraktów roślinnych. Snił mi się Jaruzelski, Barciowski, następnie Malinowski, Rakowski, w końcu Messner, Gertych”.

„Cenne wypowiedzi udzielił znany (czasem) reżyser filmowy Krzysztof Magowski redaktorowi „Politechniki”.

„To nasze kino musi przede wszystkim nieść nadzieję, zwłaszcza kiedy o nią tak trudno, kiedy optymizm powrócił jedynie na łamy gazet”.

„Na razie, my tu w „Gazecie Współczesnej” z tym nie nadajemy...”

Władysław Machajek z „Życiu Literackim” z dnia 10 listopada br. napisał: „Miałem spokojne sny go i ekstraktów roślinnych. Snił mi się Jaruzelski, Barciowski, następnie Malinowski, Rakowski, w końcu Messner, Gertych”.

„Cenne wypowiedzi udzielił znany (czasem) reżyser filmowy Krzysztof Magowski redaktorowi „Politechniki”.

„To nasze kino musi przede wszystkim nieść nadzieję, zwłaszcza kiedy o nią tak trudno, kiedy optymizm powrócił jedynie na łamy gazet”.

„Na razie, my tu w „Gazecie Współczesnej” z tym nie nadajemy...”

Władysław Machajek z „Życiu Literackim” z dnia 10 listopada br. napisał: „Miałem spokojne sny go i ekstraktów roślinnych. Snił mi się Jaruzelski, Barciowski, następnie Malinowski, Rakowski, w końcu Messner, Gertych”.

„Cenne wypowiedzi udzielił znany (czasem) reżyser filmowy Krzysztof Magowski redaktorowi „Politechniki”.

„To nasze kino musi przede wszystkim nieść nadzieję, zwłaszcza kiedy o nią tak trudno, kiedy optymizm powrócił jedynie na łamy gazet”.

Tradycyjna akcja PKPS i „Gazety”

O uśmiech i radość dziecka!

Wzorem lat ubiegłych, również i w br., po-
czynając od NIEDZIELI, 1 GRUDNIA, roz-
poczynamy — pod hasłem „O UŚMIECH I
RADOŚĆ DZIECKA”, naszą wielką zbierkę
darów gwiazdkowo-noworocznych. Wiele jest
jeszcze dzieci okrutnie skrzywdzonych przez
los — sieroty, półsieroty, dotkniętych chorobą
lub invalidizmem, znajdujących się w trud-
nej sytuacji rodzinno-materiałowej, samotnych,
opuszczonych, jakże często zaniedbanych.
Zbliżająca się tradycyjna Gwiazdka nie jest
dla nich okresem radosnego oczekiwania, u-
śmiechu i radości wywołanych paczką z pre-
zentami pod pięknie przybraną choinką. Dla
nich Gwiazdka, to — niestety — dni smut-
ne, pełne żalu, gorczy i niejednokrotnie też.
Nawet choinki w ich domu zabraknie, bo
tata... bo mama...

Mając na względzie dobro tych własnie
dzieci, Zarząd Wojewódzkiej Polskiej Kom-
itety Pomocy Społecznej i Redakcja „Gazety
Współczesnej”, zwracają się do:
zakładów pracy, przedsiębiorstw i in-
stytucji, samorządów robotniczych, zakłado-
wych organizacji związkowych;
organizacji młodzieżowych i społecz-
nych — kół ZSMP, ZMW, PCK i TPD, dru-
żyn i szeregów ZHP, grup ZSP, Organizacji
Rodzin Wojskowych i Organizacji Rodzin
Militarnych, Kół Gospodyń Wiejskich, O-
chotniczych Straży Pożarnych;
wyższych uczelni i szkół, studentów i
uczniów;

o samorządu mieszkaniowym;
o spółdzielczości — o spółdzielni pracy,
PSS „Spółem”, spółdzielni mieszkaniowej,
kolek i organizacji rodzinnych, wojewód-
skich związków organizacji społecznych;
o stowarzyszeniach twórczych i zawodowych;
o firmach polonijnych;

o prywatnym handlu i usług;
o WSZYSTKICH CZYTELNIKACH „GA-
ZETY”
o przekazanie

DAROW FINANSOWYCH

z przeznaczeniem na zakup upominków
dla dzieci — podopiecznych PKPS. Z uży-
skanych wplat zostaną zakupione paczki z
upominkami, ich wręczenie nastąpi na wiel-
kiej imprezie choinkowej połączonej z przy-
byciem Mikołaja tak bardzo oczekiwanego
przez wszystkich najmłodszych. Sprawni, a-
by ten mikołajkowy worek z prezentami był
jak największy, aby upominki dotarły do
wszystkich dzieci.

Wpłaty należy dokonywać na
KONTO 5021-3421-132
II ODDZIAŁ NBP w BIAŁYMSTOKU

Zarząd Miejski PKPS w Białymstoku, z
zanimowaniem „O uśmiech i radość dziecka”
lub też przekazywać do najbliższego Zarządu
Miejskiego względnie Gminnego PKPS. Listy
ofiarodawców będziemy publikować na la-
mach „GW”.

Od niedzieli, 1 grudnia czynny będzie w
godz. 11-19

W DOMU TOWAROWYM „NOWY”

przy Rynku Kościuszki w Białymstoku —
PUNKT PRZYJMOWANIA DAROW FINAN-
SOWYCH I RZECZOWYCH. Jeśli chodzi o
dary rzeczowe mogą to być (ze zrozumia-
nych względów) wyłącznie przedmioty nowe.

KTO PIERWSZY wpisze się na listę ofia-
rodawców?
PAMIĘTAJMY — dzieci czekają na upo-
minki gwiazdkowo-noworoczne! (h)

jednak. Jakies było jego zdi-
wienie, gdy konduktor rewi-
zyny sprawdzający bilet po-
czął wypisywać dopłaty tym
pasażerom, którzy uprzednio
wykupili II klasę. Na zwróce-
nie uwagi — a nasz podróżny

Z UKOSA

Upart się jechać I klasą

— Po codziennym pobycie
w Warszawie — zafundowałem
sobie powrót do Białegostoku
na przedzie I klasy. Oczywiście,
nie po uprzednim wykupieniu
biletu — poinformował nas
Czytelnik z Białegostoku —
JAN K. (nazwisko i adres zna-
me Redakcji). — Lecz nie
dane mi było jechać wygod-
nie.

Już na dworcu Warszawa
Centralna wszystkie miejsca
w wagonie I klasy były zajęte.
Nasz podróżny spostrzegł
się, że w Tuszcu wysiadzie
część pasażerów. Przeczytał się

stał w korytarzu — że posia-
da wykupiony bilet I klasy.
konduktor odeślad go na ko-
niec składu do następnego wa-
gonu. Nic to nie dało. W za-
łożonym pociągu wszystkie
miejsca były zajęte.

— Wprowadzono mnie świad-
omie do wagonu — twierdził
Czytelnik.

Dość musi postawa kon-
duktora dającego pierwszeń-
stwo pasażerom „prawem ka-
duków” zajmującym miejsca
w I klasie. Naszym zdaniem do-
płatę na bilety I klasy należy
przymusiwać jedynie wówczas,
gdy są wolne miejsca. (m-i)

Zapraszamy na Andrzejki

Miejski Dom Kultury w
Białymstoku zaprasza dziś, 30
listopada br. o godz. 20 do
Klubu Rozywki (ul. Wier-
bowa) na wieczór andrzejko-
wy.

W programie tradycyjne
wroby andrzejkowe, przepo-
widanie, kabaty, występ ze-
spół „Brekini Boys”, pokaz
kultury artystycznej, występ bia-
lostockiej grupy reggae „Hilal”,
grupy balladowej z utworami
L. Cohena, muzyka z płyt
kompaktowych (J.M. Jarre,
Madonna) oraz pokaz najnow-
szych słajdów.

Uwaga: trzech pierwszych
Andrzejów uzyskuje prawo

bezpłatnego wstępu wraz z partnerką.

(tol)

ANDRZEJKI PO STUDEN-

CKU odbędzie się dzisiaj, 30
bm. w Klubie Politechniczny Biał-
ostockiej „Gwint” przy ul.
Zwierzyńckiej. Muterki przy-
na przyniesie ze sobą. Bracia
studentka — zapowiadając bo-
gaty program, licząc na dobre
(mim. degustację potraw, przygo-
towanych przez działaczy
Ośrodka „Praktyczny Zaczek”
i w ogóle doskonałą zabawę
— zaprasza wszystkich lubia-
cych nieszanowa rozrywka
na godz. 19.30. (ko)

Nowa filia
przychodni nr 2

Już w poniedziałek pierw-
szych pacjentów przyjmie filia
Poradni Ogólnej Przychodni
Rejonowej Nr 2 w Białymsto-
ku mieszcząca się przy ul. To-
warowej 22.

Każdego dnia w godz. 8-18
ze świadczeń profilaktyczno-
leczniczych w zakresie porad-
ni ogólnej będą mogli skorzy-
stać mieszkańcy ulic: Towaro-
wej 8a, 10, 12, 14, 16, 20, 22
oraz Mieszka I (od nr 1 do
23). (hpi)

„Dzielny wojak”

Klub BSM „Mozaika” (ul. Siko-
dziej 18) w najbliższą sobotę
zaprasza o godzinie 16.30 na spo-
tkanie seniorów. W programie
monodram „Dzielny wojak”
Szwajki w wykonaniu Jerzego
Siecha. Mle widzian nie tylko
seniorzy!

Również w Klubie „Mozaika”
powstaje zespół wokalo-muzycz-
ny seniorów. Chętni mogą się zgła-
szyć osobliście lub telefonicznie
pod numer 268-27. (hpi)

SPÓD
PARAGRAF

ZŁODZIEJSKA

OBROTNOŚĆ MAŁOLATÓW

Z pewnością dla normalnych,
odpowiedzialnych rodziców fakt,
że ich nastoletni synowie, czy
córki wykazują więcej obrotno-
ści i konceptu do wagarowania
nie do nauki, stanowi poważny
powód do zmartwień. O ile wię-
cej jeszcze trzeba się martwić
i natychmiast podejmować kroki
zaradcze w przypadku, gdy dzie-
cko już zupełnie jawnie schodzi
na złą drogę — zdarza nam się
co wrócić, pobić rówieśnika itp.
Widziano, jakie mogą być dale-
tego następstwa. Statystyki mili-
cyjne mówią przecież, że ponad
10 proc. wszystkich przestęp-
stw to naszym województwie
należących jest przestępstw.
W jednej z hajnowskich szkół
podstawowych, 14-letni ucze-
niak się do bujety spóźnił

ni uczniowskiej. Kiedy milicja
zaczęła przeprowadzać to te)
sprawie dochodzenie, wyszło na
jaw, że nie jest to bynajmniej
jego pierwszy grzech. Okazało
się, że wspólnie z kolegami u-
brał on już maszynę do pisania
z tymczasowo białostockiego
czego w Hajnowce Zespołu Filmo-
wego „Rondo” oraz dwa kody
od sygnu, na szkole prywatnej.
Słuchając, milicja chłopca
sprzedał 13 tys. 27-lecie
Robertowi S., wobec którego
prokurator zastosował dozw. mi-
licyjny, gdyż 65 ton. ten
zajął się Sąd dla Młodzień.

Z WAGONU

JAK ZE SKLEPU

Jeden z magazynierów GS w
Juchnowcu wpadł na — niezbyt
zresztą oryginalną — myśl „o-
proszczenia” sobie „biurokracji”,
związanej z przyjmowaniem to-
warów na stan magazynu. Oto
dozbrodźcą z nadstawianym
womniem sprzedawcą prywatnego od-
biory ponad 65 ton. ten
wartości ponad 300 tys. zł. Bi-
dowitwostwo nam kwiłtne i ce-
ment jest przez prowadzących bi-
dowitwostwo rozłożony na „pni-
Nie ma się co specjalnie dziwić
owemu nabywcy, że skorzystał z
takiej okazji nawet jeśli to
konstytucyjnie dodatkowa opłata „do
rączki”. Sęk jednak w tym, że na
przydział cementu i innych ma-
teriałów budowlanych czeka mi-
liony, w każdej gminie wielu
rolników. Tym razem cement ów
nie trafił do legalnego podziału
to naszym województwie, w ma-
jostacie prawa zajął się

W Hajnowce

Filmy

animowane

Hajnowski Dom Kultury or-
ganizuje w dniach 3-5 grud-
nia br. przegląd filmowy „Pol-
ski film animowany”. W cza-
sie imprezy zaprezentowanych
zostanie około 100 najlepszych
polskich filmów autorskich
zrealizowanych w okresie po-
wojennym.

Po projekcjach porządkowych
prelekcjami odbędzie się spo-
tkanie z twórcami m.in. Danie-
łem Szczęchurą, Piotrem Du-
malą i Jerzym Kaliną. W pro-
gramie przewidziano pre-
zentację całej twórczości Zbi-
gniawa Rybożyskiego, które-
go 10-minutowy film animo-
wany „Tango” otrzymał w
1973 r. pierwszego w dziejach
polskiej kinematografii Oscara
oraz filmy Jana Lenicy i
Waleriana Borowicza.

Przebieg rozpoczynać się
będzie każdego dnia o godz.
16 w kinie „Leśnik”. (rm)

W kilku wierszach

★ Zarząd Oddziału Towar-
ystwa Przyjaciół Książki w Biał-
ymstoku zaprasza członków i
sympatyków na kolejne zebranie.
Odbędzie się ono we wtorek, 3
grudnia o godz. 19 w świetlicy
PIKUPA (ul. Lipowa 19/21, III
piętro).

Zainteresowanych informuje się,
że spotkania odbywają się w
każdy pierwszy wtorek miesiąca.

(m-i)



Fot.
HENRYK
ROGOZIŃSKI



Te dziewczyny okazały się najlepsze w konkursie o „Złoty czepek”, przeprowadzonym w gminie Choroszcz.

Kto w „Złotym czepek”?

Być pielęgniarzką
z powołania

W ubiegły czwartek w woj. białostockim pod patronatem
ZW ZSMP zainaugurowano kolejną, szódną już edycję
współzawodnictwa o „Złoty czepek pielęgniarstwa”, którego
celem jest tworzenie klimatu do stałego doskonalenia kwal-
ifikacji zawodowych przez pielęgniarstwo. Uczestniczki mu-
siały odpowiedzieć na trzydzieści pytań dotyczących wie-
dy specjalistycznej oraz z zagadnień społeczno-politycznych
i działalności ruchu młodzieżowego.

DOBRE i sprawnie zor-
ganizowane zostały eli-
minacje m.in. w Wo-
jewódzkim Szpitalu Specjali-
stycznym w Białymstoku. U-
czestniczyły w nich 24 pielęgn-
niarki — pracownice szpitala.
Z rywalizacji tej zwyciężko-
wską Alicję Dziekonską. Dr-
gim miejscem zajęła Teresa
Wojtas, a trzecie Bożena
Krzyszewska. Zwycięzynie o-
trzymały z rąk dyrektora szpi-
tala — Jerzego Mera i prze-
łożonej pielęgniarzek — Wa-
lentyń Zienkiewicz, nagrody i
dyplomy. Reprezentować też
będą mianowicie zakład pra-
cy w finale wojewódzkim
współzawodnictwa o „Złoty
czepek”.

Korzystając z okazji zadali-
śmy pytanie zwycięzcy — A-
licji Dziekonskiej, co — jej
zdaniem — decyduje o tym,
żeby być pielęgniarzką z po-
wołania?

— Zawód pielęgniarstwa, po-
dobnie jak lekarza jest spe-
cjalistyczny. Trzeba go po prostu
kochać i należyte wykony-
wać, będąc zawsze w gotow-
ności do niesienia pomocy
ludziom jej potrzebującym, do
ratowania zdrowia i życia.

Marze, aby pacjenci, któ-
rymi się opiekuję i będę opie-
kowała w przyszłości, używali
wobec mnie takiego właśnie
określenia — pielęgniarzka z
powołania. Zawsze będę się
o to starała. (ima)

Tradycyjnie, jak co roku,
do konkursu przystąpiła spora
grupa pielęgniarzek pracują-
cych w Choroszczy (był nawet
jeden pielęgniarz).

Mimo dość trudnych pytań
w czasie eliminacji w Choro-
szczu trzeba było urządzić
kilka „dogrywek”, startujący
w konkursie dobrze się przy-
gotowali i trudno było wy-
łączyć zdecydowanego zwycięzcę.
Ostatecznie odznaczone „Złote-
go czebka” wręczył Lucyna
Borowicz — pielęgniarzka z o-
ddziału klinicznego Specjali-
stycznego Psychiatrycznego
ZOZ w Choroszczy. Cztery
równorzędne drugie miejsca
jury przyznała: Ludmiła Mar-
cinowicz z V oddziału szpi-
tala oraz jej oddziałowej kole-
żankę — Halinę Duchnową.

Ogólnopolski
Przebieg
Młodzieżowy
Piosenki

W całym kraju trwają eli-
minacje X Ogólnopolskiego
Młodzieżowego Przebiegu Pio-
senki. W Białymstoku eli-
minacje miejskie odbędzie się 11
grudnia br. w kawiarni MDK
„Fama”.

W przeglądzie może wziąć
udział młodzież w wieku 16-
—30 lat. Jury oceni w od-
dzielnych kategoriach: soli-
stów, zespoły wokalne i wo-
kalo-instrumentalne, progra-
my Klubów Piosenki, pio-
senki-proponacje do wspólnego
śpiewania.

Warunkiem udziału jest
przygotowanie dwóch utwo-
rów, polskich kompozytorów
wraz z tekstami. W zgłoszo-
nym repertuarze mogą się
znaleźć własne utwory wyko-
nawców oraz utworów z da-
nego terenu. Programy Klub-
ów Piosenki nie mogą trwać
dłuż niż 30 min. Mogą to
być programy muzyczne, mu-
zyczno-literackie, muzyczno-
poetyckie, muzyczno-pla-
styczne itp. Natomiast pio-
senka-proponacja do wspólnego
śpiewania może być auto-
rstwa twórców-amatorów lub
autorstwa biorącego udział
w przeglądzie wykonawcy. Może
ona stanowić część składową
programu klubowego. Powin-
na być ona przedstawiona
jako treść.

Organizatorzy białostockich
eliminacji zapewniają apar-
aturę nagłaśniającą oraz pod-
stawowy sprzęt muzyczny
(organy, pianino, perkusję,
wzmocniacz na gitarę i gitarę
basową).

Najlepsi wykonawcy zostają
zakwalifikowani do udziału
w eliminacjach wojewódz-
kich. Zgłoszenia do udziału
przyjmuje Biuro Organizacji
miejsc, które mieści się w ZW
ZSMP w Białymstoku, ul.
Próchniak 3.

Blizszych informacji udzie-
li Komisja Kultury ZW
ZSMP, ul. Próchniak 3, tel.
228-63. (ima)

Do zobaczenia
za rok

Dziś, o godz. 18 zakończy
się, trwający w Białymsto-
ku od wtorku, III Jarmark
Podlaski. Kilkudziesięciu
rzemieślników z całego
kraju zaproponowało mi-
steczkom naszego miasta
bogata ofertę handlową.
Wśród niej znalazło się
wiele wyrobów konfekcyj-
nych, galanterijnych oraz
z serii „1001 drobiazgow”.
Największym zaintereso-
waniem kupujących cieszy-
ły się stoiska z góralskimi

skiej, Barbarze Deszczyńskiej
z Dońcu Pomocy Społecznej
dla Dorosłych oraz — Bożenie
Zielinskiej z VI oddziału szpi-
tala w Choroszczy. Laureatki
otrzymały dyplomy i nagrody
pieniężne. W marcu przy-
znanego roku reprezentować bę-
dą gminę na wojewódzkich
eliminacjach „Złotego czebka”
w Białymstoku. (mip)

Fot. A. CHOMICZ

Olimpiada
wiedzy
sadowniczej

Białostockie Zakłady Przemys-
łu Owocowo-Warzywnego w Biał-
ymstoku zrealizowało ok. 1700 kon-
trahentów, wśród których domi-
nują plantatorzy truskawek, por-
zeczki czarnej i czerwonej,
także malin, wiśni i śliw — zeb-
pozarzeczki tylko na owocach.
Kilka dni temu niektórzy z sa-
downików współpracujących z
BZPOW wzięli udział w zakłado-
wych eliminacjach Ogólnopolskiej
Olimpiady Wiedzy Sadowniczej.
Zwycięzcą — Ryszard Kozłowski
z Karczniska (gmina Czarna, Biał-
ostocka) oraz zdobywcą drugie-
go miejsca — Stanisław Toma-
szewski z Rozdrożanki (gmina So-
kółka) zostali wytypowani do u-
działu w półfinałach, które rozeg-
rają w lutym 1986 r. w ramach
Zwrotu Zrzeszenia Przedsię-
wzięcia Państwowych „Fruito-
pol”.

„Przez wiedzę do wyższych
plonów” — oto hasło teoretycz-
nej olimpiady. Mamy nadzieję, że
współzawodnictwo w tej dzied-
nie nie tylko dostarczy uczest-
nikom satysfakcji, ale też przy-
czyni się do wzbogacenia oferty
rynku. (ko)

MUZEA
I WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Rewolucyjnego, ul.
Warszawska 37 — czynne w
soboty i niedziele w godz. 10-17.
Wystawa stała: „Z dzieł
białostockiej klasy robotniczej”.
Wystawa czasowa: „W 40 rocz-
nicę Dekretu o reformie rolnej”.
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego
7 — czynne w soboty i nie-
dziele w godz. 9.30-17. Wystawa
stała: „Dzieje wojskowej Biał-
ostocki”. Wystawa czasowa: „Rzeź-
ba białostocka E. Małkowskiego”.
Wystawa czasowa: „Pejzaż
wielki”.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraslu —
czynny w soboty i niedziele w
godz. 8-16.
Księgarnia „Wzrost pałacu” w
Choroszczy — czynna w niedzie-
le w godz. 11-16.

Muzeum w Tykocinie — czyn-
ne w soboty i niedziele w godz.
10-17. Wystawa stała: „Z dzieł
białostockiej klasy robotniczej”.
Wystawa czasowa: „W 40 rocz-
nicę Dekretu o reformie rolnej”.
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego
7 — czynne w soboty i nie-
dziele w godz. 9.30-17. Wystawa
stała: „Dzieje wojskowej Biał-
ostocki”. Wystawa czasowa: „Rzeź-
ba białostocka E. Małkowskiego”.
Wystawa czasowa: „Pejzaż
wielki”.

Na białostockich są boi-
wiedzy. W zasadzie, obiekty sportowe
Narwi. Półkarnie drużyny przy-
jeżdżających, bo hotele nie mają
adnych, nie wybudowano dla nich
szatni. Przerabiała się więc w
autokarze i szybko wracała do
szatni.

Salon Wystawowy BWA, ul.
Mickiewicza 2 — czynny w so-
boty i niedziele w godz. 10-17.
Wystawy stałe: 1) Rzeźba Krzysz-
towa (zobacz w Białymstoku), 2)
Grafika Lecha Hajdamowicza z
Białegostoku, 3) Malarsstwo te-
m. „Malarska” z Białegostoku, 4)
malarska, 5) Malarska z Białegostoku,
6) Malarska z Białegostoku, 7)
malarska z Białegostoku, 8) Malarska
z Białegostoku, 9) Malarska z Białegostoku,
10) Malarska z Białegostoku, 11) Malarska
z Białegostoku, 12) Malarska z Białegostoku,
13) Malarska z Białegostoku, 14) Malarska
z Białegostoku, 15) Malarska z Białegostoku,
16) Malarska z Białegostoku, 17) Malarska
z Białegostoku, 18) Malarska z Białegostoku,
19) Malarska z Białegostoku, 20) Malarska
z Białegostoku, 21) Malarska z Białegostoku,
22) Malarska z Białegostoku, 23) Malarska
z Białegostoku, 24) Malarska z Białegostoku,
25) Malarska z Białegostoku, 26) Malarska
z Białegostoku, 27) Malarska z Białegostoku,
28) Malarska z Białegostoku, 29) Malarska
z Białegostoku, 30) Malarska z Białegostoku,
31) Malarska z Białegostoku, 32) Malarska
z Białegostoku, 33) Malarska z Białegostoku,
34) Malarska z Białegostoku, 35) Malarska
z Białegostoku, 36) Malarska z Białegostoku,
37) Malarska z Białegostoku, 38) Malarska
z Białegostoku, 39) Malarska z Białegostoku,
40) Malarska z Białegostoku, 41) Malarska
z Białegostoku, 42) Malarska z Białegostoku,
43) Malarska z Białegostoku, 44) Malarska
z Białegostoku, 45) Malarska z Białegostoku,
46) Malarska z Białegostoku, 47) Malarska
z Białegostoku, 48) Malarska z Białegostoku,
49) Malarska z Białegostoku, 50) Malarska
z Białegostoku, 51) Malarska z Białegostoku,
52) Malarska z Białegostoku, 53) Malarska
z Białegostoku, 54) Malarska z Białegostoku,
55) Malarska z Białegostoku, 56) Malarska
z Białegostoku, 57) Malarska z Białegostoku,
58) Malarska z Białegostoku, 59) Malarska
z Białegostoku, 60) Malarska z Białegostoku,
61) Malarska z Białegostoku, 62) Malarska
z Białegostoku, 63) Malarska z Białegostoku,
64) Malarska z Białegostoku, 65) Malarska
z Białegostoku, 66) Malarska z Białegostoku,
67) Malarska z Białegostoku, 68) Malarska
z Białegostoku, 69) Malarska z Białegostoku,
70) Malarska z Białegostoku, 71) Malarska
z Białegostoku, 72) Malarska z Białegostoku,
73) Malarska z Białegostoku, 74) Malarska
z Białegostoku, 75) Malarska z Białegostoku,
76) Malarska z Białegostoku, 77) Malarska
z Białegostoku, 78) Malarska z Białegostoku,
79) Malarska z Białegostoku, 80) Malarska
z Białegostoku, 81) Malarska z Białegostoku,
82) Malarska z Białegostoku, 83) Malarska
z Białegostoku, 84) Malarska z Białegostoku,
85) Malarska z Białegostoku, 86) Malarska
z Białegostoku, 87) Malarska z Białegostoku,
88) Malarska z Białegostoku, 89) Malarska
z Białegostoku, 90) Malarska z Białegostoku,
91) Malarska z Białegostoku, 92) Malarska
z Białegostoku, 93) Malarska z Białegostoku,
94) Malarska z Białegostoku, 95) Malarska
z Białegostoku, 96) Malarska z Białegostoku,
97) Malarska z Białegostoku, 98) Malarska
z Białegostoku, 99) Malarska z Białegostoku,
100) Malarska z Białegostoku.

Wystawy stałe: 1) Rzeźba Krzysz-
towa (zobacz w Białymstoku), 2)
Grafika Lecha Hajdamowicza z
Białegostoku, 3) Malarsstwo te-
m. „Malarska” z Białegostoku, 4)
malarska, 5) Malarska z Białegostoku,
6) Malarska z Białegostoku, 7) Malarska
z Białegostoku, 8) Malarska z Białegostoku,
9) Malarska z Białegostoku, 10) Malarska
z Białegostoku, 11) Malarska z Białegostoku,
12) Malarska z Białegostoku, 13) Malarska
z Białegostoku, 14) Malarska z Białegostoku,
15) Malarska z Białegostoku, 16) Malarska
z Białegostoku, 17) Malarska z Białegostoku,
18) Malarska z Białegostoku, 19) Malarska
z Białegostoku, 20) Malarska z Białegostoku,
21) Malarska z Białegostoku, 22) Malarska
z Białegostoku, 23) Malarska z Białegostoku,
24) Malarska z Białegostoku, 25) Malarska
z Białegostoku, 26) Malarska z Białegostoku,
27) Malarska z Białegostoku, 28) Malarska
z Białegostoku, 29) Malarska z Białegostoku,
30) Malarska z Białegostoku, 31) Malarska
z Białegostoku, 32) Malarska z Białegostoku,
33) Malarska z Białegostoku, 34) Malarska
z Białegostoku, 35) Malarska z Białegostoku,
36) Malarska z Białegostoku, 37) Malarska
z Białegostoku, 38) Malarska z Białegostoku,
39) Malarska z Białegostoku, 40) Malarska
z Białegostoku, 41) Malarska z Białegostoku,
42) Malarska z Białegostoku, 43) Malarska
z Białegostoku, 44) Malarska z Białegostoku,
45) Malarska z Białegostoku, 46) Malarska
z Białegostoku, 47) Malarska z Białegostoku,
48) Malarska z Białegostoku, 49) Malarska
z Białegostoku, 50) Malarska z Białegostoku,
51) Malarska z Białegostoku, 52) Malarska
z Białegostoku, 53) Malarska z Białegostoku,
54) Malarska z Białegostoku, 55) Malarska
z Białegostoku, 56) Malarska z Białegostoku,
57) Malarska z Białegostoku, 58) Malarska
z Białegostoku, 59) Malarska z Białegostoku,
60) Malarska z Białegostoku, 61) Malarska
z Białegostoku, 62) Malarska z Białegostoku,
63) Malarska z Białegostoku, 64) Malarska
z Białegostoku, 65) Malarska z Białegostoku,
66) Malarska z Białegostoku, 67) Malarska
z Białegostoku, 68) Malarska z Białegostoku,
69) Malarska z Białegostoku,